

Agnieszka Roguska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Instytut Pedagogiki
Pracownia Edukacji Kulturowej i Animacji

Edukacja kulturowa wobec przemian globalizacyjnych i lokalnych

„Globalna konkurencja zachęca do
przenoszenia się i podejmowania nowych wyzwań [...],
ale ludzie potrzebują nie tylko skrzydeł, ale i korzeni.”

E.J. Dionne

Wstęp

Edukacja kulturowa jest procesem niezwykle skomplikowanym i trudnym do jednoznacznych uogólnień. Zawiera w sobie wszystkie te elementy, które wpływają na jej kształt: od gospodarki, polityki, po przemiany społeczne, kulturalne i cywilizacyjne. Edukacja kulturowa zawiera zarówno elementy globalnych, jak i lokalnych przemian, które łączą się ze sobą, wpływają na siebie i wzajemnie się przenikają.

Jak zatem kształtuje się i jak ma wyglądać edukacja kulturowa w nieustannym procesie odnajdywania się w szeregu zmian i przeobrażeń? Pytanie jest o tyle skomplikowane, że trudno o jednoznaczną odpowiedź co do pewności kierunków i kształtu owych przeobrażeń. Możemy jednak opisywać czynniki i elementy wpływające na kulturowy kształt współczesności, kierunki edukacji kulturowej, edukacji na rzecz dziedzictwa kulturowego. Wszystko, co współcześnie robimy, tworzymy, sposoby myślenia i stawiania priorytetów, wpływa na kształt przyszłej edukacji kulturowej.

Obecnie mówi się również o kryzysie kulturowym, czyli niepewności nie tylko w znaczeniu i rozumieniu wartości, ale również o niebywałym tempie przemian i trudnościach sprostania człowiekowi owym przemianom w świecie. „Współczesny kryzys kulturowy jest przede wszystkim kryzysem orientacji i zdolności wartościowania. Kryzysem przekonań, koncepcji wartości, postaw moralnych wielu jednostek, a jednocześnie kryzysem społecznych norm i instytucji, które opierają

się na akceptacji, posłuszeństwie, gotowości służby ze strony obywateli. Kryzys kulturowy obejmuje zarówno wyobrażenia, jakie mają osoby o wartościach, jak i samą hierarchię wartości w społeczeństwie.¹⁹ Wydaje się, że ztraca się indywidualność myślenia, coraz bardziej ujawnia się myślenie zbiorowe, nakierowane na łatwość bytu, unikanie podejmowania trudów działania w dążeniu do realizacji ambitnych celów jednostkowych i społecznych.

Kryzys jako stan przejściowy, może być niezmiernie twórczy i inspirujący do poszukiwań własnej drogi samorozwoju w przypadku poszczególnych jednostek, a z drugiej strony zbyt ogromna presja wewnętrzna i zewnętrzna otoczenia, sprzyja frustracjom, wycofywaniu się z trudów działań zmierzających do celu lub niebezpiecznemu skracaniu tej drogi.

Globalna rewolucja kulturowa zatacza coraz większe kręgi i ogarnia niemal wszystkie sfery życia człowieka, w tym życia społecznego. „Przez termin *globalna rewolucja kulturowa* rozumiemy rozprzestrzenianie na całym świecie, od końca zimnej wojny, nowej etyki, która w swoim wymiarze radykalnym ma charakter sekularystyczny; jest ona wynikiem rewolucji feministycznej, seksualnej i kulturowej, do których doszło w wieku XX, oraz długiego procesu zmierzania Zachodu w kierunku postmodernizmu.”²⁰ Sekularyzm (łac.: *saecularis*, -e: świecki; *saeculum*, -i: świat ziemski, przemijający) jest ideologią odrzucającą elementy religijne zarówno w życiu społecznym, jak i w całej kulturze. W związku z tym jest swoistą filozofią życia, propagującą koncentrację uwagi na sprawach doczesnych człowieka.

Współcześnie, ogólne trendy podążają w kierunku zeświecczenia społecznego. Jest to próba ustanowienia systemu nie opartego na konkretnej religii, a jedynie na konkretnych wartościach etycznych, nie obrażając i nie wywyższając przy tym żadnej z religii. Dąży się do zachowania charakterystycznych dla danych religii tożsamości kulturowych. Sekularyzm to koncepcja zakładająca brak integracji lub współzależności religii z publicznymi sprawami społeczeństwa. „Globalizacja kulturowa, którą zapoczątkowują nowe technologie informacji, idzie w parze z radykalnie nowymi formami wiedzy i nowymi sposobami notacji kulturowej; przede wszystkim wkracza w sferę praw i godności osoby ludzkiej.”²¹ Jednocześnie, jako wartości komplementarne mamy do czynienia z rozwojem i przeobrażeniami dwóch sfer: globalności i lokalności. W oglądzie globalnych zjawisk mamy kulturę bardziej jednolitą, charakteryzującą się podobnymi cechami, trendami. Kultura

¹ W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika. Podręcznik akademicki. W dobie przemian kulturowych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 21.

² M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 13.

³ F. Mayor we współpracy z J. Bindém, *Przyszłość świata*, Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2001, s. 305.

lokalna jest bardziej zróżnicowana, bardziej osadzona w tradycji, zakorzeniona w konkretnym obszarze społeczno-kulturowym, regionie, powiecie.

Współczesna kultura przechodzi nie tylko **zmiany ilościowe** (nowe technologie, wielość układów politycznych, powiązań gospodarczych, zwiększająca się liczba partnerów do współpracy, itd.), ale także jakościową (polepszająca się jakość i szybkość przekazów informacji, zróżnicowanie wartości, różnorodność jakości treści medialnych, rozwarstwienie w obszarze komfortu życia, zmiany w samoświadomości ludzkiej, itd.).

Rozwój nowych technologii prowadzi do tworzenia nowej generacji narzędzi, które przyczyniają się do postępu oraz **zmian ilościowych i jakościowych** w przekazywaniu wiedzy, kierunkach demokracji, pluralizmu. Reorganizacja czasu i przestrzeni pociąga za sobą zmiany hierarchii wartości oraz postaw. Jakie modele społeczeństwa nas czekają, jakimi celami i wartościami będą kierowały się jednostki i społeczeństwa, jaki kierunek przybierze estetyka i kultura w świecie? Coraz trudniej przebić się nie tylko artystom, ale innym osobom z wielu branż, ponieważ luki na rynku zostają natychmiast wypełnione, a wielość reklam medialnych powoduje większą dezorientację w ofertach, nie ułatwiając tym samym wyboru.

Jednym z głównych nurtów edukacji kulturalnej jest edukacja na rzecz dziedzictwa lokalnego, regionalnego i edukacja na rzecz dziedzictwa światowego. Ich praktyczne oddzielenie jest trudne, ponieważ jakości owych edukacji współgrają ze sobą, a nawet się przenikają. Pewne zachowania, treści wychodzące z lokalności, utrwalają się i stają się dziedzictwem narodowym, czy światowym. Również edukacja kulturowa podlega nieustannym zmianom i przeobrażeniom.

W podjętym dyskursie uwaga zostanie skupiona na kilku тезach, a mianowicie:

1. Nieustanne przeobrażenia społeczno-kulturowe będą przybierać na sile i należy je traktować bardziej jako szansę dla poszczególnych jednostek i grup, niż przeszkodę. Zgodnie z tym założeniem należałoby edukować z akcentem położonym głównie na wielość szans a nie na obronę przed niebezpieczeństwami. Priorytetem musi stać się gotowość do podejmowania wyzwań, które i tak w swoim założeniu implikują zagrożenia i przeszkody.
2. Edukacja szkolna nie nadąża za przeobrażeniami społeczno-kulturowymi. Nauka staje się bardziej koniecznością zewnętrzną wymuszaną niż potrzebą, wynikającą z chęci sprostania wyzwaniom zastanej rzeczywistości przy zachowaniu kulturowej tożsamości. Szkolna rzeczywistość coraz bardziej odstaje od rzeczywistości pozaszkolnej, naturalnej, ponieważ nauka jest nadal bardziej odtwórcza niż twórcza, kreatywna.
3. Pedagogika jako nauka winna skłaniać się bardziej ku praktycznym rozwiązaniom przy wsparciu teoretycznym i odniesieniach interdyscyplinarnych, nie zatracając przy tym własnej tożsamości.

4. Edukacja kulturowa musi zawierać w sobie edukację zarówno „do” globalności i „przez” globalność, jak i lokalność. Każda jednostka korzysta w mniejszym lub większym stopniu z osiągnięć globalizacyjnych, cywilizacyjnych, będąc jednocześnie częścią danego środowiska lokalnego. Jest osadzona w dwóch realiach: świecie zakorzenienia, które nie musi być miejscem urodzenia i świecie wspólnym dla ogromnej rzeszy ludzi, zatem w dwóch przestrzeniach: bardziej indywidualnej i ogólnej publicznej.
5. Ewolucja środków masowego komunikowania ma i będzie miała przemożny wpływ na kształt kultury masowej, zatem również i na kształt edukacji kulturowej.

W edukacji kulturowej należałoby odwrócić siły oddziaływania. Zamiast niwelować czy łagodzić skutki globalizacji kulturowej, w tym medialnej, podążać w kierunku wzmocnienia funkcjonowania tego, co wartościowe, wspomagające ogólny rozwój człowieka. Otoczyć szczególną dbałością m.in. kultury mniejszościowe, kultury poszczególnych regionów wydobywając ich koloryt z udziałem partnerów lokalnych, w tym mediów środowiskowych. Odwrócenie siły oddziaływania oznacza koncentrację na elementach, które w funkcjonowaniu społecznym należałoby podkreślać i wspierać dla dobra kierunku rozwoju edukacji kulturowej. Uzasadnieniem tezy są ograniczone możliwości ludzkie uczestniczenia w ekspansji globalnej kultury medialnej, czyli należałoby zadać pytanie: ile jeszcze człowiek jest w stanie przyjąć nowinek technicznych, treści medialnych bez uszczerbku na życiu rodzinnym, własnym rozwoju, pielęgnowaniu zainteresowań i higieny pracy, w tym wygospodarowania koniecznego czasu na odpoczynek? Ulrich Beck w „Społeczeństwie ryzyka” pisze o istnieniu sprzeczności między rynkiem pracy i rodziną, która powoduje zwiększającą się liczbę samotnych jednostek i rozkład rodziny. Tworzenie się globalnej kultury, czyli kulturowej homogenizacji wchodzi w relacje, często też bywa w opozycji z kulturową heterogenizacją, czyli zróżnicowaniem kulturowym.

Znaczenie określenia „kulturowy”

Słowo „kulturowy” w słownikowym, bardzo ogólnym znaczeniu brzmi w następujący sposób: „Kulturowy to taki, który ma związek z kulturą jako artystyczną i umysłową działalnością człowieka oraz jej wytworami, np. literaturą, filozofią, sztuką.”⁴ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* dziedzictwo kulturowe określa jako ogół

⁴ Hasło: *kulturowy*, [w:] *Inny słownik języka polskiego*, red. nac. M. Bańko, PWN, Warszawa 2000, s. 731.

wytworów jakiejś zbiorowości, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie i mają zdolność trwania w czasie⁵. Współczesność pokazuje, że zbiorowości danego regionu, państwa czy świata coraz bardziej się poszerzają i powiększają w sensie ilościowym. Taki fakt może cieszyć wówczas, gdy treści pozytywne społecznie są utrwalane i pomnażane przez coraz większą grupę osób. Może również niepokoić, ponieważ ztraca się w ten sposób różnorodność w wielokulturowości. Poza tym owa mozaika kultur upodabniając się do siebie, traci na wartościach tradycyjnych. Fakty kulturowe stają się mniej wyraziste i mniej znaczące dla poszczególnych społeczności dla zaznaczania swojej odrębności kulturowej. Bogdan Nawroczyński określa znaczenie faktu kulturowego w sposób następujący: „Pojęcie faktu kulturowego – ma niewątpliwie inny zakres niż pojęcie faktu kulturalnego. Nie należą właściwie do faktów kulturowych te wytwory człowieka, które się nie przyjęły w grupach społecznych, które skutkiem tego nie mają obiegu, nie przechodzą w tradycję. Trzeba je jednak zaliczyć do faktów kulturalnych, o ile w nich zrealizowały się jakieś donioślejsze cele takich grup społecznych, jak. np. naród. Z drugiej strony nie należą do faktów kulturalnych, należą jednak do kulturowych wszystkie zwroty języka żywego, choćby najmniej gramatyczne, choćby najbardziej plugawe. (...) fakt kulturowy to taki fakt społeczny, który jest wspólny wielu grupom, a więc krąży pomiędzy ich członkami i przechodzi w tradycję. Z takich faktów składa się kultura, pojęta w sensie biologicznym, czy socjologicznym. Życie natomiast duchowe składa się z faktów kulturalnych. Każdy taki fakt jest skierowany na cele w danej kulturze obowiązujące. (...) W większości wypadków zakresy tych dwu krzyżujących się pojęć będą się pokrywały; - ale nie we wszystkich.⁶” Elementy kulturalne są jednak znaczącymi elementami w powstawaniu faktów kulturowych, kształtowaniu się obrazu społeczeństwa kulturowego. Elementy kulturalne w znaczeniu Nawroczyńskiego, mogą inspirować działania o charakterze kulturowym. Podobnie, jak kultura popularna rzutuje na kulturę wysokich lotów, czasami nawet przyczynia się do mocniejszego jej określania, zaznaczania się w kulturze. Fakty kulturowe tworzą się poprzez fakty kulturalne, które albo w dalszym procesie społecznego bytowania są odrzucane, albo przyjmują się w społeczeństwie, otrzymując miano faktów kulturowych.

Dynamika zmian kulturowych powoduje dyfuzję, czyli rozprzestrzenianie się wzorów kulturowych, stylów życia, obyczajów. Często są to zapożyczenia z innych kultur, które w sferze kultury materialnej (narzędzia, urządzenia elektroniczne), rozprzestrzeniają się i ugruntowują łatwiej niż w sferze kultury duchowej i sym-

⁵ J. Nikitorowicz, hasło: *dziedzictwo kulturowe*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, A-F, Warszawa 2003, s. 900.

⁶ B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i SKA, Kraków-Warszawa 1947, s. 45-46.

bolicznej⁷. W owym przenikaniu się kultur ogromną rolę odgrywają masowe środki komunikacji, swobodny przepływ towarów i ludzi dzięki otwartości granic fizycznych i wirtualnych.

Aktywność ludzka niewątpliwie wpływa na kształt i kierunek przeobrażeń kulturowych, nadając im również tempo. Jednocześnie człowiek funkcjonuje w jakiejś już zastanej rzeczywistości, którą akceptuje lub nie, przekształca, modyfikuje, dostosowuje się do jej wymogów, itd. Zatem jest podmiotem, który dokonuje przeobrażeń i który owym przeobrażeniom podlega. Zmiany i przeobrażenia kulturowe zachodzą pod wpływem wielu czynników. Wydaje się jednak, że człowiek zawsze dąży do polepszenia jakości swojego życia w różnych jego obszarach. Stąd mamy coraz większą ilość urządzeń ułatwiających funkcjonowanie, szybszy przekaz informacji, a co za tym idzie, komunikowania się. Mimo wielu udogodnień w życiu codziennym, tempo życia coraz bardziej przyspiesza, co wiąże się z tym, że człowiek chce coraz więcej doświadczać, coraz bardziej uczestniczyć w zachodzących przeobrażeniach. Właściwie tempo procesów kulturowych wciąga jednostkę w coraz intensywniejszą chęć uczestniczenia w nich. Można obrazowo przedstawić to jako tubę, która nieustannie wiruje i jednocześnie powiększa swoją średnicę doświadczenia. Coraz większa ilość doświadczenia nie zawsze przekłada się na jakość odbioru i intensywność odczuwania rzeczywistości kulturowej, tym bardziej, że fizycznie w danym czasie, możemy znaleźć się jedynie w określonym miejscu. „Człowiek współczesny troszczy się o to, aby zwiększyć swe panowanie nad przyrodą, aby swoje państwo uczynić najpotężniejszym ze wszystkich, aby wykształcić w sobie i swoich dzieciach jak najwięcej sprawności. A jednocześnie w naszym życiu duchowym – pomimo jego pozornego bogactwa i świętości coraz więcej rozdarcia i wewnętrznych sprzeczności, coraz mniej ładu i zestroju.⁸” Czyżby edukacja kulturowa zmierzała w kierunku bardziej powierzchownego oglądu aspektów kultury kosztem rozwoju sfery duchowej? Przemawia za tym ogromna ilość możliwości wyborów, a co za tym idzie wielość bodźców, doznań, komplikujących właśnie proste wybory indywidualne i grupowe, a jeszcze bardziej narastające trudności rezygnacji z czegoś.

⁷ J. Nikitorowicz, *Kultura-dialog-edukacja*, [w:] *Współczesna edukacja kulturowa. Oblicza-przemiany-perspektywy* pod red. nauk. A. Roguskiej i M. Danielak-Chomać, Wydawca: Samorządowe Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach, Siedlce 2010, s. 16.

⁸ B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys ... op. cit.*, s. 49-50.

Edukacja z akcentem na możliwości a nie bariery

Aloyis Fischer, zwolennik pedagogiki empirycznej twierdził, że wychowanie jest „faktem kulturowym”, należy do kultury człowieka, znajduje się w obszarze jego życia kulturowego. Wychowanie zatem jako przejaw kultury, należy studiować podobnie, jak prawo, język, sztukę. Stąd wniosek, że pedagogika jako naukowa teoria wychowania, przynależy do kręgu nauk humanistycznych i kulturoznawczych⁹. Edukacja nie powinna opierać się na zakazach, ale na dawaniu lub przybliżaniu wyborów, czyniąc je atrakcyjną alternatywą, długo- lub krótkoterminową. Zakaz z punktu widzenia psychologicznego budzi wewnątrz bunt, ponieważ jest postrzegany jako atak na naszą indywidualność i wolność dokonywania wyborów. Zakaz wywala negatywne emocje, rodzi poczucie lęku, wzbudza poczucie winy odnośnie nieprawidłowo dokonanego wyboru, pomniejszając wartość podmiotu, któremu się zakazuje. Oczywiście są zakazy kierowane szczególnie do małych dzieci, które nie dają alternatywy i są obowiązujące, np. zakaz bicia innych dzieci, wybiegania na ulicę, wkładania rąk do ognia, itd., muszą być przestrzegane, ale muszą być również opatrzone komentarzem tłumaczącym, dlaczego dany zakaz musi być respektowany. W przypadku edukacji dzieci starszych i młodzieży, a także dorosłych dobre jest stosowanie możliwości dokonywania wyborów, również w argumentach popierających lub odrzucających dane tezy. W naukach o wychowaniu ważna jest nie tylko przekazywana wiedza, równie istotny staje się sposób nauczania, metodyka nauczania, związana w dużej mierze z postępowaniem cywilizacyjnym, w tym z nowoczesnymi technikami nauczania.

Rewolucja informatyczna pociąga za sobą wiele zmian: ekonomicznych, społecznych, kulturowych, których tempo i kształt trudne są do ogarnięcia. W wyniku owej rewolucji mamy szereg następstw, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Jeśli skupimy się bardziej na skutkach negatywnych, nie dostrzeżemy wielości pozytywnych możliwości, z których należałoby uczyć się korzystać. Właśnie o położenie akcentu na sposób podchodzenia do zagadnień tu chodzi, niż o zaniechanie zarówno zagrożeń, jak i możliwości.

W otoczeniu nowych technologii wyzwolić należałoby pokłady nowych intuicji, swego rodzaju transformacje psychiczne. Tworzenie się różnorodnych technik symulacji, określanych „praktykami myślenia”, pojawia się nowa *heurystyka*, czyli *wiedza o odkrywaniu*. Rewolucja w komunikowaniu może doprowadzić do rewolucji zdolności w rozumowaniu, natomiast rewolucja w informacji z pojawieniem się świadomej refleksji, do rewolucji w inteligencji. Bez refleksji, cyberświat pozorów

⁹ A. Fischer za: W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika ...op. cit.*, s. 206.

zdaniem Jeana Baudrillarda, będzie zbrodnią doskonałą na rzeczywistości, jej podstępny, bo niebezpiecznym, stopniowym zawłaszczaniem¹⁰.

Przeobrażenia społeczno-kulturowe, ich tempo należy traktować jako szansę, możliwość wyboru spośród wielu dobrodziejstw i wytworów kulturowych tych, które pozwalają na realizację zakładanych celów. To właśnie stawianie celów, a później sposoby ich realizacji, są najbardziej istotne w rozwoju osobowym i społecznym. Wielość i różnorodność kulturowa, z jej bogactwem, ale także tandetą, bylejakością, tymczasowością, mają być swego rodzaju ofertą, z której wybieramy to, co dla osoby i społeczeństwa jest najbardziej istotne. Tu ważna jest kwestia świadomości wyborów i ich konsekwencji.

Trzeba sobie zdawać sprawę z coraz większych zagrożeń społeczno-cywilizacyjnych, pokus i pułapek, których nie zawsze da się uniknąć, ponieważ funkcjonują w formie manipulacji, są atrakcyjne i pozwalają, często jedynie pozornie, na większą orientację w wybranych zagadnieniach. Zawsze jednak na samym początku, nawet jeśli są nieuświadomiane, człowiek przy wyborze kieruje się jakimiś celami: istotnymi w życiu lub błahymi, tymczasowymi lub długofalowymi, prostymi lub złożonymi, wynikającymi z potrzeby chwili czy potrzeb samorozwojowych człowieka. Ponadto wybory zawsze łączą się z pewnym ryzykiem, którego konsekwencji nie zawsze da się przewidzieć. „Im bardziej zróżnicowana i mniej przejrzysta kultura oraz rosnąca indywidualizacja obywateli, tym ważniejsza jest funkcja szkoły publicznej w pielęgnowaniu wspólnych punktów orientacyjnych i przekazywaniu ich następnym pokoleniom.”¹¹ W społeczeństwie muszą funkcjonować punkty oparcia bazujące na prawdziwych wartościach w postaci podmiotów (rodzice, nauczyciele, placówki zaufania społecznego) i indywidualna świadomość konieczności podejmowania wyborów i borykania się z nimi.

Trzeba edukować optymistycznie a nie pesymistycznie, ponieważ strach, obawy i lęki, szczególnie w edukacji szkolnej, blokują inicjatywę, kreatywność. Znajomość zagrożeń i pułapek cywilizacyjnych jest niezbędna, jednak edukacja do czegoś w zamian, czyli do możliwości, alternatyw, jest edukacją niezwykle interesującą, inspirującą, jest edukacją ku indywidualnościom, ku przyszłości. Konieczne wydaje się zatem porzucenie mesjanistycznych stereotypów i oparcie się na potrzebach współczesnego świata. W świecie, gdzie zaczyna się coraz bardziej cenić pracę, przy światowym bezrobociu w granicach 25-30% siły roboczej, istotne jest, by uczyć się kreatywności, zaradności, pokonywania trudności, doskonalenia własnych umiejętności, a nie obrastania w informacje negatywne, hamujące własny rozwój. Rozwijanie swoich możliwości jest skierowane również

¹⁰ F. Mayor we współpracy z J. Bindém, *Przyszłość świata...* op. cit., s. 303.

¹¹ W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika ...* op. cit., s. 139.

na walkę z wykluczeniem z różnych powodów. „Wykluczenie kulturowe stanowi jedną z największych plag, którą trzeba będzie zwalczać w ciągu najbliższych dziesięcioleci, ponieważ tego rodzaju zjawisko może przy naszej bierności doprowadzić do deprywacji kulturowej oraz do tragicznego nasilenia się kultury przemocy i agresji. Trzeba zadbać o to, aby dostęp do infrastruktur cywilizacji informacyjnej stał się łatwiejszy dzięki konkretnej, trwałej polityce na poziomie krajowym i międzynarodowym.¹²”

Wykluczenie nie oznacza odrzucenia społecznego ze względu na niesprawności fizyczne czy psychiczne, wejście w kolizję z prawem, lecz również rodzi się nowy rodzaj wykluczenia, wynikający z nienadążania za postępem cywilizacyjnym, tempem życia, a zatem i nadmiarem obowiązków. Już sam fakt nieustannego podążania za „lepszym jutrem” jest stresujący, a jeśli dołożymy wychowywanie poprzez straszenie (nie ostrzeganie), stres będzie narastał w kierunku samowykluczenia (stany lękowe, depresje, funkcjonowanie w hermetycznym własnym świecie bez miejsca dla rodziny i przyjaciół, z odrzuceniem siebie samego). Człowiek nieustannie uczestniczy w ekskluzji kulturowej, która wpisana jest niejako w jego funkcjonowanie, ponieważ nie jesteśmy w stanie, mimo chęci czy potrzeb, uczestniczyć we wszystkich formach i wyrazach przemian kulturowych. Właśnie świadomość wyborów pozwala poprzez ekskluzję (swoiste świadome wykluczenie z pewnych działań, aktywności na rzecz innych) na inkluzję rozumianą jako rozumne i płynne wchodzenie i korzystanie z kultury nieustannego przeobrażania się ku pełni człowieka myślącego i kreatywnego. Zatem można powiedzieć, że w **rozumieniu obecności w obszarze kulturowym znajdujemy się w nieustannym procesie ekskluzji i inkluzji.**

Edukacja szkolna a edukacja społeczno-kulturowa

Szkoła nie jest już postrzegana jako jedyne źródło wiedzy, gorzej – nie jest odbierana jako interesujące miejsce pozyskiwania wiedzy. Szkoła sama jako instytucja potrzebuje reform, głównie jakościowych, nie tylko strukturalnych. Nadal jest instytucją niezmiernie potrzebną w edukacji społeczeństwa, jednak przechodzi kryzys i gnębią ją różnego rodzaju bolączki, od wyposażenia, przez program nauczania, po urzeczywistnianie faktu bycia instytucją służącą społeczności globalnej i lokalnej, wpisując się w ich potrzeby. Szkoła nie może być zamkniętą przestrzenią, powołaną jedynie do nauki poszczególnych przedmiotów, musi współpracować ze środowiskiem, jemu służyć i z nim współgrać.

¹² F. Mayor we współpracy z J. Bindém, *Przyszłość świata ...op. cit.*, s. 313.

Ta funkcja integracji ze środowiskiem podupadła również przez to, że w latach 90. ubiegłego stulecia Ministerstwo Edukacji Narodowej w wyniku realizacji tzw. „programu przystosowawczego”, zlikwidowało dużą liczbę przedszkoli oraz znacznie ograniczyło zajęcia pozalekcyjne, prawie zupełnie je likwidując.

Konieczna jest debata dotycząca takich rozwiązań edukacyjnych, które po wprowadzeniu, byłyby nieustannie modernizowane, które w założeniach miałyby program dostosowywania się do zachodzących zmian społecznych i edukacyjnych. Jest to zadanie niezwykle trudne i skomplikowane, ale warte podjęcia, ponieważ wówczas modernizacja metod i form nauczania wynikałaby z autentycznych potrzeb i byłaby dostosowywana do aktualnych konieczności rozwojowych i edukacyjnych młodych ludzi. „Zjawisko permanentnych przemian oświatowych ma również pomóc dogonić standardy edukacyjne zarówno te realizowane, jak i te przyjmowane przez państwa Unii Europejskiej, definitywnie kończąc okres izolacji szkoły od istniejących «obok» niej wpływów.¹³” Chodzi o założenia, które dawałyby swobodę działania nauczycielom i uczniom w pozyskiwaniu wiedzy, umiejętności i zaspokajania własnej ciekawości, a nawet inicjowania przedsięwzięć, np. w postaci **projektów edukacyjnych**. Projekty edukacyjne dostały „zielone światło” szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej, gdzie możliwość ich częściowego lub całkowitego finansowania otworzyło większe możliwości działania. Oprócz wsparcia unijnego w realizację projektów, należy wypracować system pracy z uczniami metodą projektów w sposób ciągły. Projekty można realizować już w szkole podstawowej, przez gimnazjum, szkołę średnią aż po studia wyższe. Małe projekty z poszczególnych grup przedmiotów czy konkretnych przedmiotów nauczania mogą być realizowane przez klasę w ciągu półroczka lub całego roku. Projekty takie oprócz dostarczania wiedzy, są ogromnym polem doświadczania siebie w działaniu i sprawdzaniu się w grupie, negocjowania, poszukiwania kompromisów, odkrywania swoich zdolności i sprawności.

W Indianapolis publiczna szkoła podstawowa „różnych wyborów” o nazwie Key Learning Community funkcjonuje wykorzystując teorię inteligencji wielorakich Howarda Gordona na zasadzie codziennego stymulowania owych inteligencji każdego dziecka. Każdy uczeń uczestniczy w standardowych lekcjach, ale oprócz tego bierze udział w zajęciach liczenia, muzyki i cieleśnie-kinestetycznych. Dzieci w różnym wieku uczestniczą pod okiem fachowców w praktykach pozwalających opanować jakiś zawód czy dyscyplinę. Szkoła jest bardzo bliska życiu, wręcz w nim uczestniczy na co dzień. Raz w tygodniu odwiedza szkołę specjalista z ze-

¹³ I. Nowosad, *Funkcje oraz zadania nauczyciela-wychowawcy w kontekście reform oświatowych*, [w:] *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, red. nauk. G. Miłkowska-Olejniczak, K. Uzdziński, Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra 2000, s. 518.

wnątrz (może nim być rodzic) i demonstruje na czym polega jego wykonywany zawód w zależności od tematyki realizowanej w danym tygodniu, np. jeśli to jest tematyka dotycząca przyrody, może prezentować swój zawód leśnik. Szkoła współpracuje ze środowiskiem lokalnym i w tym przypadku dzieci uczestniczą w zajęciach prowadzonych przez Ośrodek Poszukiwań przy Muzeum Dziecięcym w Indianapolis. Młodzi ludzie odbywają tam praktyki związane z animacją, dziennikarstwem czy prognozowaniem pogody. Inną ścieżką rozwoju w Key Learning Community jest obligowanie uczniów do opracowywania własnych projektów. Szkoła podaje mniej więcej raz na dziesięć tygodni ogólną tematykę (hasła), np. „Wzory”, „Powiązania”, „Renesans”, która(e) realizowana(e) jest (są) w ramach poszczególnych przedmiotów. Przypomina to nasze już nie istniejące ścieżki międzyprzedmiotowe. W ciągu roku każdy uczeń opracowuje i wykonuje około czterech własnych projektów związanych z tematyką, prezentuje je przed całą klasą, są one również gromadzone na nośnikach i archiwizowane. Dzięki temu przez lata widać, jak kształtuje się model poznawczy każdego z uczniów. Ocenianie tych projektów jest czynnością złożoną, biorąc pod uwagę takie elementy, jak: profil jednostki, znajomość faktów i pojęć oraz opanowanie umiejętności, jakość pracy, komunikacja, refleksja¹⁴. Wszystko to ma służyć jak najbardziej obiektywnemu, a jednocześnie personalnemu ocenieniu konkretnego ucznia. Ma pokazać postępy w nauce i sposoby realizacji swoich umiejętności z wykorzystaniem predyspozycji biopsychologicznych oraz różnych sposobów i metod dochodzenia do rozwiązywania problemów. W ten sposób uzyskuje się efekt edukacji skupionej na jednostce funkcjonującej w grupie.

Trzeba poszukiwać sposobów na uaktywnienie oddolnych mechanizmów doskonalenia kadry pracowniczej i rozwoju samej placówki, z jej promocją w środowisku lokalnym ze względu na podejmowane zadania i innowacyjne działania edukacyjne. Kontakt ze środowiskiem lokalnym, kompetencje nauczycieli i osób współpracujących z kadrą pedagogiczną. „Rozwoju wymaga «edukacja środowiskowa», a więc opieka, pomoc społeczna, wsparcie społeczne, wychowanie i kształcenie w środowisku bliskim dziecku i rodzinie. Więcej uwagi powinno się zwrócić na tworzenie lokalnego, wartościowego środowiska edukacyjnego, czyli takich mechanizmów, działań, struktur społecznych, które doprowadzą do pozytywnych efektów opiekuńczo-wychowawczo-kształcących, które w konsekwencji sprzyjają rozwojowi człowieka przygotowanego do samodzielnego i twórczego życia w społeczeństwie, autonomicznego i zsojalizowanego, takiego, który potrafi samodzielnie, konstruktywnie i pozytywnie samoregulować się,

¹⁴ H. Gardner, *Inteligencje wielorakie. Nowe horyzonty w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Laurum, Warszawa 2009, s. 156-160.

a więc zachować przede wszystkim równowagę biologiczno-chemiczną, psycho-emocjonalną, społeczną, a więc życie, zdrowie, wraz z ich jakością, umożliwiając procesy wychowawcze, kształcące, usamodzielniające i socjalizacyjne.¹⁵ Szkoła nie może być jedynie budynkiem-puszką wypełnioną suchymi treściami edukacyjnymi, ponieważ przy jednoczesnym nagromadzeniu złych emocji i frustracji z nią związanych, pęknie. „Tymczasem klasa szkolna, stając się «celą» poprzez sposoby realizacji jej celów poznawczych, coraz bardziej odbiega od przyjaznego, zapraszającego do odwiedzin «pokoju kulturowego», gdzie może się dokonać przeżywany, życiodajny akt Spotkania z Innym, wyzwalający energię i generujący eksplozywnie przemianę dyspozycji, spełniając posłanie *paideia*, bez której współczesność nie sprosta wrażliwości nie tylko starożytnych, lecz także najbardziej wrażliwych jej własnych twórców i myślicieli w filozofii, literaturze, sztuce.¹⁶ Młody człowiek musi kosztować rzeczywistości w jej różnych przejawach, musi pytać i próbować rozumieć, odpowiadając sobie na pytanie, co jest dobre a co złe dla niego samego i przyszłych pokoleń. Dla młodego człowieka jest to przecież czas poszukiwań, buntu, zadawania trudnych pytań, radzenia sobie z frustracjami i niepowodzeniami. Szkoła zajmuje bardzo dużo miejsca w życiu młodych ludzi, zatem musi otworzyć się na ich potrzeby nie tylko *stricte* edukacyjne, ale także na potrzeby społeczno-wychowawcze i wyzwania współczesności. „Co można zrobić w przestrzeni szkolnej, by stworzyć klimat wspomagający aktywność uczniów? Jedną z odpowiedzi (podpowiedzi) możemy odnaleźć u Merrilla Harmina, który proponuje wprowadzenie systemu, który wspiera proces edukacyjny, usprawniając funkcjonowanie społeczności klasowej. Jest on oparty o pięć filarów – zmiennych inspirujących uczniów do poszerzania zakresu swojej wiedzy. Są to: *Dignity* – poczucie własnej wartości, *Energy* – zaangażowanie, *Self-Management* – samodzielność, *Community* – umiejętność współpracy, *Awareness* – świadome uczenie się. Znany pod nazwą DESC (akronim utworzony ze słów-kluczy tego podejścia do edukacji) sposób budowania atmosfery pracy w szkole oddaje ideę współczesnego nauczania.¹⁷ Nauczanie i uczenie się musi być czymś pasjonującym, a przynajmniej w pewnej części. Uczeń powinien iść do szkoły z ochotą ale także

15 G. Gajewska, *Opieka i edukacja środowiskowa. Zastosowanie dorobku pedagogiki opiekuńczej do tworzenia i usprawniania niewykorzystanych i zaniedbanych obszarów*, [w:] *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, red. nauk. G. Miłkowska-Olejniczak, K. Uździcki, Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra 2000, s. 321.

16 M. Jaworska-Witkowska, *Ku kulturowej koncepcji pedagogiki. Fragmenty i ogarnięcia*, Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 2009, s. 25.

17 E. Widawska, D. Gębuś, *Aktywna postawa ucznia a kształcenie do dorosłości*, [w:] *Edukacja w dobie przemian kulturowych*. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Januszowi Sztumskiemu pod red. K. Rędzińskiego i M. Łapota, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2009, s. 364-365.

z przeświadczeniem, że nauka jest nieustannym procesem, ciągłą pracą nad sobą i nie można liczyć na pobłażanie, miganie się i pobieżność w przygotowywaniu się do zajęć, gdzie głównymi źródłami pozyskiwania informacji są ściągki, bryki i Internet. Szkoła powinna edukować do możliwie jak najlepszego wykorzystywania potencjału swojego umysłu, do samodzielności myślenia i krytycznego oglądu rzeczywistości.

Szkoła zdaje się nie ulegać zewnętrznym i wewnętrznym presjom dotyczącym większego jej uwspółcześnienia w analizę i interpretację zjawisk oraz procesów zachodzących na bieżąco. „(...) praktyka edukacyjna, szkolna i pedagogiczna, niejednokrotnie znacznie odbiega od rzeczywistości (...). Jest bardziej konserwatywna, oporna na zmiany, niemal ich nie dostrzega. Nie mówię o fasadowych przemianach, czy o chwalebnych wyjątkach lecz o rzeczywistości wielu sal wykładowych czy też sal szkolnych.¹⁸” Sama nauka przedmiotu, jakim jest historia zdaje się nie może w sposób dostateczny ogarnąć najnowszych wydarzeń z kraju i ze świata, uwikłana w treści programowe odległe od rzeczywistości obecnej. Edukacja szkolna staje się staroświecka, przestarzała a zatem zabójcza dla kulturowej edukacji społecznej i edukacji ku przyszłości. Dobra kulturowe, jakimi są m. in. środki masowej komunikacji nie są wykorzystywane, nie podlegają ocenie, dyskusjom. Jest tyle interesujących programów, które można byłoby przedyskutować i wyciągnąć wnioski. Dynamika cywilizacji współczesnej wymaga również od szkoły włączenia się w jej nurt przeobrażeń, inaczej będzie zionęła nudą, staroświeckimi metodami i technikami nauczania. Same świetlice szkolne, mimo dobrych chęci i wielu starań osób tam pracujących, przy ogromnej liczbie korzystających w różnym wieku, stają się jedynie przechowalniami, miejscem odrabiania lekcji lub oczekiwania na rozpoczęcie się zajęć lub transport do domu po ich zakończeniu. Takie funkcje opiekuńcze są również potrzebne, ale nie są to wszystkie potencjalne możliwości tego typu miejsc.

W edukacji szkolnej, również kulturowej brakuje dyskusji na tematy interesujące młodzież, by stały się punktem zaczepnym do rozmów na tematy naprawdę istotne, współcześnie i przyszłościowo niepokojące. Zanika kultura czytania. W Polsce spada czytelnictwo, co prowadzi do obniżenia kompetencji językowych i kulturowych społeczeństwa. Każdy rok przynosi coraz bardziej alarmujące dane: do rzeszy nieczytających Polaków (62%) dołączyli w roku 2010 studenci, ludzie z wyższym wykształceniem, głównie mężczyźni¹⁹. Młodzież myli pojęcia,

¹⁸ B. Faron, *Wyzwania edukacyjne na początku XXI wieku (Refleksje humanisty)*, [w:] *Człowiek i społeczeństwo wobec wyzwań współczesności. Aspekty kulturowe i społeczne*, red. nauk. D. Gizicka, W. Gizicki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 13.

¹⁹ (brak autora), *Programy realizujące postulat zwiększenia wydatków na kulturę do co najmniej 1% budżetu państwa*, [w:] <http://obywatelekultury.pl/2011/08/programy-realizujace-postulat-zwiekszenia>

mówi językiem potocznym i tak też pisze. Poetycki język, rozbudowane zdania oraz wyszukane słownictwo, wypierane są przez skróty, myślowe i werbalne półzдания, niedomówienia, wulgaryzmy. Wtrącane jest obce słownictwo lub pojęcia nieadekwatne do wypowiedzi. W dużej mierze do owego regresu kultury werbalnej przyczyniły się media, w których liczy się efekt i liczba odbiorców a nie zawsze jakość przekazów.

Oto przykład skrótów myślowych i wtrętów funkcjonujących najczęściej w Internecie.

„Użytkownicy czatu wyrażają swoje uczucia na czacie, używając tzw. emotikonów. Szeroko rozpowszechnionymi obrazkami tego typu są:

- :-) uśmiechnięty/-a; :-)) stopniowanie: szczególnie uradowany/-a
- :-(smutek, złe samopoczucie
- ;-) oczko
- :-@ wrzeszczący/-a, wściekły/-a
- 8-) noszący/-a okulary
- :-D wyśmiewam
- * całuski.

Wiele tekstów zawiera skróty wprowadzające osoby nieorientowane w zakłopotanie. Oto kilka przykładów:

- B4 (*before*) przedtem
- KISS (*keep it simple, stupid*) proszę trochę prościej, głupcze
- THS (*thanks*) dziękuję
- EOT (*end of thread*) koniec tematu
- BCNU (*bee seeing you*) cześć, do zobaczenia.

Netykieta (niepisane zasady przyzwoitego zachowania się w internecie) jest wprawdzie znana większości młodych ludzi, jednak wielu się do niej nie stosuje. Dlatego wskazana jest dyskusja nad sposobem komunikowania się ze sobą młodych ludzi.²⁰

Autorytet czy idol? Te pojęcia są utożsamiane lub często mylone przez młodych ludzi, stosowane zamiennie. W ogólnym znaczeniu autorytet to „społeczne uznanie, prestiż jakiejś osoby lub instytucji oparte na cenionym w danym społeczeństwie systemie wartości.”²¹ Na gruncie pedagogicznym, w refleksji edukacyjnej autorytet rozumiany jest jako wzór cechujący się niezwykłymi przymiotami i kompetencjami oraz umiejętnościami oddziaływania na wychowanków bezpośrednio lub pośred-

-wydatkow-na-kulture-do-co-najmniej-1-budzetu-panstwa/ z dnia 21.09.2011

²⁰ J. Holtkamp, *Co ogłupia nasze dzieci? Nowe media jako wyzwanie dla rodziców*, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2010, s. 122-123.

²¹ Hasło: *autorytet*, [w:] *Popularna encyklopedia powszechna* tom I, Wydawnictwo Pinex, Kraków 1994, s. 224.

nio. Autorytet jest osobą o ukształtowanych i społecznie pożądanym postawach, wartościach, zazwyczaj z konkretnymi umiejętnościami interpersonalnymi i/lub zawodowymi. Autorytet pedagogiczny sprzyja właściwemu procesowi edukacji. Przede wszystkim jednak można odważnie powiedzieć, że w edukacji społecznej **nie jest ważny autorytet, ważna jest sama postawa myśląca**, co wynika z tego, że nigdy nie staniemy się tym samym autorytetem, którego hołubimy mimo przyjęcia tych samych wartości i postaw. Nie każdy uczciwy i prawy człowiek staje się autorytetem a celem edukacji nie jest wychowywanie do autorytetu tylko do postawy myślącej, do współobecności w dialogu. Taka postawa ma funkcjonować zarówno w rzeczywistości bliskiej (lokalności), jak i dalszej (globalności).

Natomiast idol jest osobą bądź postacią (bohater filmowy, bohater wirtualny) uwielbianą, szczególnie przez nastolatków. Najczęściej jest to osoba medialna, bożyszcze, aktor serialowy, piosenkarz, sportowiec, osoba znana z jakiegoś powodu, wywołująca skandale medialne, itp. Idolem zostają zazwyczaj osoby wykreowane przez media. Może być to osoba wyrazista, bardzo kontrowersyjna, wzbudzająca mieszane uczucia, zatem charakterystyczna, sprawiająca wrażenie szczęśliwej, nie mającej problemów, podchodzącej do życia z dużą rezerwą, mająca jasno sprecyzowane poglądy, choć nie koniecznie przystające do społecznie pożądanym i akceptowanych wartości. „Najbardziej chyba znanym stwierdzeniem opisującym *celebrity* jest zdanie Daniela Boorstina (1962), definiujące *celebrity* (w nieco sentencjonalny sposób) jako *osobę znaną z tego, że jest znana* [...]. Inne ważne amerykańskie teorie *celebrity* zostały opracowane przez Richarda Schickela: *celebrity* jako «bliscy nieznajomi», z którymi nawiązujemy pozorną relację za pośrednictwem telewizji, Leo Braudy'ego: *celebrity* jako współczesny rodzaj sławy, Joshuę Gamsona: *celebrity* jako rodzaj inwestycji w przemyśle kulturowym.²² W słowniku osób znanych, wyróżnia się również określenie gwiazdy. „Celebrity może być gwiazdą, a nawet więcej: gwiazdzie łatwiej zostać celebrities niż pozostałym.²³ Gwiazda posiada zazwyczaj jakieś osiągnięcia, np. w branży muzycznej, aktorskiej. Bardzo dobrze czuje się obcując z mediami, dobrze się w nich prezentuje. Jest rozpoznawalna w momencie swojego triumfu, osiągnięcia sukcesów. Są to jednak dywagacje teoretyczne, ponieważ trudno przeprowadzić granicę między idolem a gwiazdą.

Mimo, że od wielu lat mówi się o konieczności wspierania nie tylko uczniów słabych, ale także o konieczności wspierania uczniów zdolnych, niewiele się w tej materii zmieniło. Wspieranie kojarzone jest z nagradzaniem (nagrody rzeczowe,

²² M. Zasowski, *Gwiazda, celebrity-celetoid*, [w:] *Bohater, idol, osobowość medialna* pod red. A. Kisielewskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 10.

²³ W. Godzic, *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 30.

pochwały pisemne, dyplomy, wycieczki, uczestnictwo w konkursach, itd.) a nie działaniami mającymi na celu podnoszenie poprzeczki przy jednoczesnym inspirowaniu i uatrakcyjnianiu zajęć z uczniami ponadprzeciętnymi. Nie chodzi tu również o uczniów dobrych z wielu przedmiotów, ale także o jednostki wybitne z jakiegoś chociażby jednego przedmiotu, zajęć, np. chemii, wychowania fizycznego, języka obcego, plastyki, itp. Bywa również tak, że zdolne dzieci wywodzą się z rodzin dysfunkcyjnych, które nie radzą sobie z opieką i wychowywaniem własnego dziecka, więc tu należy się szczególna pomoc. Niewiele jest także organizacji i stowarzyszeń zajmujących się jednostkami wybitnie uzdolnionymi pod kątem nie nagradzania, ale pracy z nimi, wspierania w uzdolnieniach. Jednym z przykładów podmiotów wspierających uzdolnienia dzieci jest Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci.

Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci jest stowarzyszeniem społecznym. Powstał 30 maja 1981 roku. Członkami Funduszu są pracownicy naukowcy, lekarze, psycholodzy, pedagodzy, artyści i studenci. Działalność Funduszu opiera się na pracy społecznej członków i sympatyków oraz współpracy z wyższymi uczelniami, instytutami badawczymi, towarzystwami lekarskimi i artystycznymi, społecznym ruchem na rzecz dzieci niepełnosprawnych i instytucjami kulturalnymi. Celem Funduszu jest m.in. poprawa warunków rozwoju dzieci i młodzieży, zwiększenie szans pełnego rozwoju dzieci wybitnie uzdolnionym. Chodzi o pomoc w rozwoju uczniom szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych o wybitnych uzdolnieniach poznawczych, technicznych, muzycznych, ruchowych i plastycznych. W związku z tym organizowane są seminaria, obozy naukowe, warsztaty badawcze, warsztaty muzyczne i plastyczne, koncerty, wystawy itp. Dzieci oceniane są na podstawie swoich osiągnięć artystycznych, prac twórczych zainteresowań, opinii nauczycieli i opiekunów, udziału w konkursach i olimpiadach, nie biorąc przy tym pod uwagę ocen szkolnych. Na podstawie wielu kryteriów wybiera się najzdolniejszych uczniów, którym przyznaje się stypendia w postaci bezpłatnych obozów naukowych i warsztatów²⁴.

Dotychczasowe reformy edukacji zdają się być oderwane od rzeczywistości. Tu trzeba programu, który jest realny do realizacji a nie zgrabnie, hasłowo opisany, przypominający raczej kampanię wyborczą a nie nastawienie na realność i rzetelność założeń w realizacji. Na edukacji wymuszonej cierpią nie tylko uczniowie, nauczyciele, ale również całe społeczeństwo, któremu rośnie nowe pokolenie, często oderwane od rzeczywistości. Niezbędne zmiany w szkolnictwie trzeba przeprowadzić całościowo, nie zapominając o dwóch głównych jego podmiotach: uczniach, ale także nauczycielach, którzy muszą być gotowi

²⁴ http://www.fundusz.org/O_nas,165.html z dnia 17.09. 2011

i odpowiednio przygotowani na nowe wyzwania do dialogu z uczniem, do realizacji funkcji przekazywania wiedzy i wartości, kształtowania odpowiednich postaw, odnajdowania się w realiach młodego pokolenia, które uczy i wychowują.

Oto lista wyzwań edukacyjnych w kreowaniu przyszłości edukacji:

1. Dyspozycyjność i ustawiczne aktualizowanie kompetencji kadry pedagogicznej na wszystkich poziomach nauczania.
2. Reorganizacja treści przedmiotów ze szczególnym uwzględnieniem edukacji obywatelskiej oraz wartości determinujących kształtowanie właściwych postaw obywatelskich.
3. Wykorzystanie nowoczesnych technik medialnych w celu ułatwiania uczenia się.
4. Tworzenie kontekstów edukacyjnych, uwzględniających nowe elementy wiedzy, m.in., biologii do panowania nad procesem poznawczym.
5. Umiejętne opanowanie wiedzy z nauk ścisłych, ale także historycznej i społecznej, poczucia tożsamości lokalnej, regionalnej, narodowej, globalnej.
6. Umiejętne gospodarowanie czasem poświęconym na naukę, pracę i wypoczynek.
7. Zwiększenie dynamiczności instytucji edukacyjnych w celu wypracowania wspólnych norm edukacyjnych w kierunku kształtowania obywatelstwa przyszłości.
8. Interwencja władzy publicznej w celu wypracowania strategii dotyczącej systemów edukacyjnych, publicznych i prywatnych w poszukiwaniu nowych sposobów finansowania, nawiązywania partnerstwa z mass mediami i wydawnictwami.
9. Ewolucja różnych systemów edukacji (formalnej, nieformalnej, na odległość) w kierunku wykorzystywania różnorodności działań w celu wzajemnego wzbogacania własnych doświadczeń i niwelowania nierówności dostępu oraz jakości korzystania z nowoczesnych technologii informacyjnych²⁵.

Edukacja przemienna czyli edukacja przebiegająca nie tylko w szkole, ale także w miejscach pracy, placówkach edukacyjnych, społeczno-wychowawczych, wpisana jest w środowisko lokalne i funkcjonowanie szkoły w danym miejscu, wśród wielu potencjalnych podmiotów do współpracy.

Amerykańscy pedagodzy radykalni czy inaczej krytyczni, a wśród nich Brazylijczyk Paulo Freire, Peter McLaren i Henry A. Giroux są zdania, że należy włączyć do szkolnej edukacji wszystkie te zjawiska symboliczne o znaczeniu kulturowym, mające swoje miejsce w kulturze popularnej. Zaniechanie objaśniania zachodzących zjawisk w sferze pop kultury jest nie tylko zubażaniem edukacji

²⁵ F. Mayor we współpracy z J. Bindém, *Przyszłość świata ...* op. cit., s. 380-381.

kulturowej, ale również czynieniem swoich podopiecznych, uczniów bezrefleksyjnymi i bezbronnyymi wobec procesów kultury popularnej, w tym w dużej mierze medialnej.

Szerzy się analfabetyzm funkcjonalny, czyli nieumiejętność czytania i pisania ze zrozumieniem oraz niedostosowanie kształcenia do potrzeb młodych ludzi, ich zapotrzebowania edukacyjnego, nakierowanego m.in. na nowoczesność. „(...) uczenie się musi mieć dla uczniów znaczenie, zanim będzie mogło stać się krytyczne. Nasz problem tymczasem jest taki, że mamy teorię wiedzy, ale nie mamy teorii pedagogiki.²⁶” W kontekście nowoczesności i nowych technologii możemy również mówić o zagrożeniu analfabetyzmem informacyjnym, który skutkuje wykluczeniem lub niedostosowaniem. Analfabetyzm funkcjonalny może przejawiać się również w niedostrzeganiu zagrożeń związanych z manipulacją słowną lub obrazową, przyjmowaniem komunikatów bez ich analizowania, w sposób dosłowny i uznawaniem ich za prawdziwe.

Tożsamość pedagogiki jako nauki i jej użyteczność w działaniu

Ogromny rozwój pedagogiki jako nauki spowodował, że zaczęła ona rozrastać się poprzez wielość paradygmatów, podejść badawczych czyli pluralizmu metodologicznego oraz włączanie innych nauk jako elementów pomocniczych czy dopełniających podejmowane zagadnienia. Mimo, że w swoich początkach i założeniach pedagogika miała charakter teorii normatywno-praktycznej i ma w tym obszarze znaczne osiągnięcia, to nadal brakuje jej większej praktyczności, realnych rozwiązań, sprawdzających się w praktyce. Staje się coraz bardziej nauką przeteoretyzowaną, z terminologią, której przeciętny człowiek nie jest w stanie zrozumieć, a przecież chodzi o jej przedmiot zainteresowania, jakim jest wychowanie. „Zapożyczenia wraz z przyjętą treścią pozapedagogiczną sprawiły, że techniczny język pedagogiki stał się nadęty, oraz zwiększyły liczbę zbędnych, niejasnych lub niezrozumiałych wyrażen technicznych.²⁷” Pedagogika w swoim działaniu nakierowana jest na aspekty wychowawcze, stąd język jej przekazów musi być zrozumiały dla podmiotów, które wychowują lub są wychowywane. Nie może zniechęcać do studiowania teorii pedagogicznych, różnych podejść do zagadnień wychowawczych i edukacyjnych. Nie chodzi o to, by język pedagogiki był ubogi, może być rozbudowany i kwiecisty, ale także klarowny i spójny.

²⁶ *Marzenia o edukacji radykalnej. Wywiad Bernarda Murchlanda z Henrym A. Giroux*, [w:] H. A. Giroux, L. Witkowski, *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, Impuls, Kraków 2010, s. 89.

²⁷ W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika ...* op. cit., s. 205.

„W efekcie pedagogika stała się bogatsza pod względem treściowym i bardziej skomplikowana, a jednocześnie bardziej akademicka, niepraktyczna i unaukowiona. Poniosła straty w dziedzinie zasad działania, propozycji środków, straciła na prostocie i przejrzystości.²⁸” Niejasności i zawilości językowe oraz badawcze pedagogiki jako nauki nie sprzyjają konstruktywnemu dialogowi i ustalaniu wspólnych celów edukacyjnych, priorytetów wychowawczych.

Pedagogika jako nauka jest stosunkowo młodą nauką, choć bardzo prężnie się rozwijającą i coraz bardziej poszerzającą swoje horyzonty zainteresowań i obszary badawcze. „Pedagogika jest stosunkowo młodą nauką, natomiast wychowanie jest stare jak świat. Już starożytność pozostawiła nam w spadku własne poglądy na temat wychowania, teksty krytykujące złą i wychwalające dobrą edukację, marzenia na temat wychowania i projekty wychowawcze. Zarys *nauki* o wychowaniu powstał dopiero w okresie Oświecenia, gdy władze państwowe chciały wpoić wszystkim obywatelom rozsądne myślenie, upowszechnić wiedzę i podnieść poziom moralny dzięki <<powszechnej edukacji ludu>>. W tym celu wprowadzono obowiązek szkolny, rozbudowano znacznie szkolnictwo oraz włączono nauczycieli duchownych i świeckich do prac nad reformą edukacji. Dzięki tym osiągnięciom wiek XVIII otrzymał zaszczytne miano Wieku pedagogicznego.²⁹”

Dzisiaj nazwę pedagogika kojarzymy bardziej z nauką teoretyczną niż praktyczną. Bardziej praktyczne są dyscypliny szczegółowe, jak dydaktyki poszczególnych przedmiotów, a pedagogika jest kojarzona z nauką ogólną o wychowaniu. Nie chodzi o to, by rezygnować z pedagogiki filozoficzno-historyczno-pragmatycznej i ją zastąpić empiryczną nauką o wychowaniu. Tu raczej należy znaleźć pewną niezbędną równowagę, nie rezygnując z praktyczności pedagogiki. Są tytuły książek, których treści są obok lub tytuł nie został dość dokładnie sformułowany, dookreślony przez np. podtytuł. „Jeśli «pedagogikę» pojmujemy jako *empiryczną*, to nie możemy ograniczać zakresu jej zainteresowań do działań wychowawczych. Zakres ten tworzą pewne *zespoły* działań, dzięki którym dokonuje się wychowanie. Są to: 1. cele wychowania, ze względu na które podejmujemy owe zespoły działań; 2. obiektywne lub rzeczywiste uwarunkowania osiągnięcia celów; 3. działania wychowawcze, które uważa się subiektywnie za odpowiednie do osiągnięcia celów; 4. obiektywne lub rzeczywiste skutki działań wychowawczych. Wszystkie te zjawiska zależą oczywiście od osób zaangażowanych w wychowanie i od ich kultury. Dlatego pedagogika empiryczna powinna opierać się na gruntownej wiedzy na temat ludzi, ich form życia oraz różnych historycznych form ich za-

²⁸ Op. cit., s. 173.

²⁹ Op. cit., s. 166.

sobów kulturowych.³⁰ Przy edukowaniu dzieci i młodzieży koniecznie należy wziąć pod uwagę również elementy kultury, którym uczniowie poświęcają dużo czasu, do których chętnie sięgają, a są to m. in. media masowe, w tym Internet, czyli kultura medialna i kultura popularna.

Pedagodzy z racji swego zawodu są zobowiązani do wyznawania poglądów idealistycznych. Podejmują i rozkładają na czynniki pierwsze to, co już jest zastane, często opisane, nadając przy tym zjawiskom znanym wcześniej, inne nazwy. Zderzenie idealnych wyobrażeń z realnymi praktykami musi dawać pozytywne jakości. Pedagogika akademicka w swoich nie tak teoretycznych rozważaniach, co praktycznych, odbiega znacznie od pedagogiki w wydaniu szkół podstawowych i średnich, gdzie praktyka wychowawcza jest obecna niemal na każdym kroku. Koniecznym zatem staje się zwiększenie ilości praktyk w szkołach wyższych, a działań praktycznych w szkołach niższego szczebla. Praktyczne działania edukacyjne, nie tylko w sferze dydaktyki, ale również w sferze wychowawczej, pozwalają uczniowi sprawdzić się w działaniu jednostkowym i grupowym.

Zdaniem Wolfganga Brezinki, praktyczność pedagogiki zawiera się w trzech wnioskach:

1. U wielu osób zajmujących się polityką wychowawczą dominuje przekonanie o małej praktycznej przydatności pedagogiki.
2. Rasowi pedagodzy posługują się hermetycznie zamkniętym językiem technicznym, mało zrozumiałym i sztucznym w odbiorze.
3. Pojawiła się obawa o to, czy aby wszystkie wywody, trendy naukowe, konstrukcje myślowe i badawcze, posiadały rzeczywiście wartość naukowo-poznawczą³¹.

Pedagogika jako nauka od swoich początków nie była wolna od politycznych ustrojów oraz rządów i obok panujących norm moralnych, religijnych, pedagogika uczestniczy w działaniach wychowawczych człowieka razem z partiami i stowarzyszeniami społecznymi. Jako nauka powinna być obiektywna, ale jako nauka o wychowaniu wiąże się ze ściśle określonymi postawami wobec wartości, a te w różnych okresach dziejowych i zawirowaniach społeczno-kulturowych, gospodarczych oraz politycznych przyjmują różne oblicza. „Od czasów starożytnych nauka o wychowaniu łączy się ściśle z normatywnymi naukami o moralności, religii i państwie. Nie były one nigdy neutralne wobec wartości, lecz opowiadały się za ściśle określoną wizją światopoglądową. Pedagogika, jako teoria praktyczna, zależała zawsze od normatywnej kultury danego społeczeństwa.³² W każdym

³⁰ Op. cit., s. 157-158.

³¹ Op. cit., s. 169.

³² Op. cit., s. 160.

okresie dziejowym edukacja musi przyjąć pewne punkty ciężkości, na które będzie kładła szczególny akcent, co może wynikać z powielanych w danym czasie paradygmatów, modnych haseł lub potrzeby reagowania na zachodzące przemiany.

Grono pedagogów powiększa się, lecz kondycja pedagogiki jako nauki praktycznej, realnie wykorzystywanej w działaniu, niewiele się zmienia. Są prowadzone badania, często bardzo interesujące, które można byłoby wdrażać, ale polityka edukacyjna nie pozwala na szybkie działania w tym kierunku, o ile w ogóle skłonna jest do kreatywnych, długofalowych zmian. Wobec współcześnie uprawianej pedagogiki padają coraz częściej ostre słowa. Oto przykład: „(...) rzadko dostrzega się w pedagogice troskę o *praktyczną* przydatność dla wychowawcy, łatwość zastosowania i „dobroczynne” oddziaływanie. Większość studentów nie zdobywa dzisiaj dzięki studiom pedagogicznym „większej pewności siebie”, lecz raczej wzmacnia swą niepewność, bezradność i rezygnację. Jest kwestią dyskusyjną, czy wychowawcy (włączając w to nauczycieli) rzeczywiście potrzebują *takiej* pedagogiki. Być może służy ona jeszcze wykładowcom pedagogiki, lecz pedagogom już raczej nie.³³” W wypowiedzi dostrzega się rozdział między teoretyczną stroną uprawianej pedagogiki a jej praktycznym wykorzystaniem i przełożeniem na rzeczywiste działania. Natomiast dalej czytamy: „Pedagogika praktyczna jest teorią przygotowującą do właściwych działań wychowawczych w danej sytuacji społeczno-kulturowej. W miarę możliwości powinna się ona opierać na wiedzy naukowej, lecz musi być wolna od zbędnego naukowego balastu. Ma do wykonania cztery zadania, które przekraczają możliwości innych nauk. Powinna:

1. proponować wychowawcom wartościującą interpretację sytuacji społeczno-kulturowej;
2. wytyczać i uzasadniać konkretne cele wychowania;
3. dostarczać praktycznych ocen, reguł lub propozycji dotyczących działań wychowawczych oraz różnych form instytucji wychowawczych;
4. promować cnoty zawodowe wychowawców oraz specyficzną dla nich orientację co do wartości społecznych, udzielać im intelektualnego i emocjonalnego wsparcia.³⁴ Powyższe zadania pedagogiki związane są z wieloma innymi czynnikami, jak chociażby sytuacją społeczno-wychowawczą, kondycją gospodarczą i polityczną państwa, potrzebami społecznymi, w tym pracowniczymi, rozwojem ogólnocywilizacyjnym, postępem naukowo-technicznym, itd. Wszystkie te elementy stanowią wspólny kontekst dla ugruntowywania się wizerunku pedagogiki i kierunków jej działania, w tym tożsamości człowieka, jego zamierzeń, celów, interpretowania zachodzących zjawisk.

³³ Op. cit., s. 168.

³⁴ Op. cit., s. 209.

W literaturze przedmiotu podnosi się kwestie społeczeństwa wiedzy, jako jednego z wielu kierunków rozwoju społeczno-kulturowego człowieka. Posiadanie wiedzy jest podstawą do rozporządzania nią i korzystania z niej. Przy czym samo posiadanie wiedzy nie gwarantuje jej użytecznego wykorzystania.

Oprócz tego potrzebna jest:

- selektywność wiedzy w zależności od potrzeby jej wykorzystania;
- dopasowanie treści do możliwości ich zrozumienia przez odbiorcę, np. ze względu na wiek, ograniczenia poznawcze i percepcyjne;
- rozumienie treści zawartych w wiedzy;
- unikanie zbytnej powierzchowności i jednoznaczności w ocenie własnego stanu wiedzy;
- elastyczność w przyjmowaniu wiedzy, jej wykorzystywaniu oraz modyfikowaniu;
- konstruktywne korzystanie z wiedzy;
- zdolność łączenia wiedzy z umiejętnościami;
- umiejętność dodatkowego poszukiwania (twórczy niepokój) treści dopełniających cele, które chcemy osiągnąć;
- świadomość i chęć nieustannego obcowania z wiedzą i konieczność jej poszerzania;
- z drugiej strony świadomość, że nadmiar wiedzy i jej chaotyczność przyczyniać się mogą do „niewiedzy”, kłopotów z segregowaniem treści, problemami w działaniu, itd.

Należy przy tym rozróżnić wiedzę od informacji. To samo dotyczy społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa informacji, których to pojęć nie powinno się utożsamiać. „Należy skończyć z utożsamianiem «wiedzy» i «informacji». Żyjemy obecnie w światowym społeczeństwie informacji, w którym technologia zwiększyła ilość dostępnych informacji i szybkość ich transmisji w niewyobrażalny dotychczas sposób. Tak długo, jak ludzie wszędzie na świecie nie będą mogli podchodzić do ogółu informacji z krytycyzmem, analizować je i selekcjonować, włączając interesujące ich elementy do podstaw nabytej już wiedzy, tak długo te informacje będą stanowić niespójną masę danych; zamiast władać informacjami, wielu ludzi spostrzeże, że one władają nimi.³⁵” Zbiór informacji nie musi wcale przekładać się na wiedzę i znajomość określonych zagadnień. Natomiast wiedza jest swego rodzaju informacją, pewnym sygnałem dotyczącym świadomości stanu rzeczy. „W życiu i wychowaniu nie wystarczy wiedza naukowa. Potrzebna jest również normatywna wiedza na temat orientacji, a nawet więcej niż wiedza: konieczna

³⁵ F. Mayor we współpracy z J. Bindém, *Przyszłość świata ...* op. cit., s. 305.

jest relatywnie stała postawa wobec wartości, stabilne poglądy i cnoty.³⁶ Możemy mieć do czynienia również z wiedzą, którą właściciel nie potrafi zarządzać, wykorzystywać jej w działaniu zarówno teoretycznym, jak i praktycznym. Umiejętność nabywania wiedzy i rozporządzania nią jest wielką sztuką, która winna być w procesie edukacji podnoszona.

Monika Jaworska-Witkowska zwraca uwagę jeszcze na jeden istotny aspekt związku wiedzy z ekspansywną, materialną stroną funkcjonowania człowieka. Współcześnie, procesom wiedzy towarzyszą mechanizmy konsumeryzmu, które niwelują wiedzę jako wartość, prowadząc tym samym do rytualizacji pozoru edukacyjnego³⁷. Materializm hedonistyczny zakłada, że człowiek w swoich myślach, podejmowanych decyzjach, czynach, kieruje się przede wszystkim troską o byt, dobrobyt, teraźniejszość. Materializm hedonistyczny, inaczej konsumeryzm jest poglądem lub postawą, w której czerpie się przyjemność z dóbr materialnych, ich nabywania i gromadzenia.

Pedagogika ma do spełnienia wiele funkcji, ale można wyróżnić trzy wiodące spośród nich. Po pierwsze jest to funkcja diagnostyczna, mająca na celu rzetelny ogląd rzeczywistości. Po drugie, prognostyczna, ustalenie prawidłowości zachodzących zjawisk na podstawie zebranych danych. Po trzecie, ekspertyzowa i eksploracyjna, pozwalająca na wyłonienie i wdrożenie odpowiednich środków, narzędzi w celu umożliwienia i/lub usprawnienia działań.

Sukcesy pedagogiki w pełnieniu wielu funkcji i rozwiązywaniu trudnych problemów w szeroko pojętym wychowaniu wynikają z analizy wielu teorii i wspomagania się innymi naukami, jak: psychologia, socjologia, filozofia. Kształtowanie się tożsamości pedagogiki następuje pod wpływem obserwacji podmiotów uczestniczących w budowaniu pedagogiki teraźniejszej i przyszłej, wyboru przez nich preferowanych wartości, respektowania indywidualności i świadomości różnic między jednostkami, społecznościami, czyli świadomości spójności i różnic wielo- i międzykulturowych³⁸. W odniesieniu do wielo- i międzykulturowej edukacji w różnych jej odmianach, rośnie świadomość poszerzania zakresu badań. W przeszłości zajmowano się głównie poznaniem, konsolidacją i transmisją kultury poszczególnych narodów, grup etnicznych, religijnych, itd. Obecnie prowadzone są badania porównawcze, kognitywne, praktyczne przedsięwzięcia mające na celu poprawienie kondycji edukacji międzykulturowej.

36 W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika ...* op. cit., s. 179.

37 M. Jaworska-Witkowska, *Ku kulturowej ...* op. cit., s. 16.

38 A. Szczurek-Boruta, *Anthony Giddens's theory of structuration and its explanatory value in intercultural education*, [in:] *Intercultural education: theory and practice*, editors: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Szczurek-Boruta, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, p. 58.

Badania tego typu mieszczą się w obszarze pedagogiki i przenikają do innych nauk, dopełniając się wzajemnie³⁹.

Edukacja kulturowa do/przez globalność i lokalność

Przełom roku 1989 oznacza przeobrażenia społeczno-polityczne i kulturalne w Polsce. Świadomość poczucia wolności w wypowiedaniu się i działaniu na rzecz środowiska lokalnego to ważny aspekt w edukacji kulturowej. Każde działanie zaczyna się w umyśle, jako zamierzenie godne realizacji lub zbyt czyste, a nawet zabronione, jak to było w okresie cenzury, dla dobra swojego, jednostki, grupy i środowiska lokalnego. Wolność w myśleniu i działaniu oznacza rodzenie się na nowo zjawiska społecznego, jakim jest lokalność, a wraz z nią samorządność i możliwość wpływania na decyzje odnośnie kształtu najbliższego otoczenia w różnych jego wymiarach.

Kompetentny i aktywny udział w kulturze możliwy jest dzięki zrozumieniu wartości tkwiących w kulturze, chęci obcowania z nią i jej pomnażania. Uczenie do kultury najbliższej musi następować od najmłodszych lat, począwszy od historii danego regionu, okolicy, miejscowości, zgromadzonych zabytków, ciekawych opowieści, itd. Poczucie tożsamości rodzi się i buduje od początków dotyczących własnego pochodzenia, znajomości najbliższej rodziny, ich zainteresowań, następnie bliskiego i dalszego otoczenia. Szacunek do lokalnego, a później globalnego dziedzictwa kulturowego rodzi się w kontakcie z wytworami kultury i jej przejawami. „Powrót do korzeni własnej kultury, do swej ojczyzny lokalnej chroni przed zagubieniem w kulturze masowej i anonimowej społeczności, jest odpowiedzią na cywilizację globalną, na uniformizację życia społecznego. W ten sposób możemy uratować swoją indywidualność, odrębność własnej kultury i zdolność do życia we wspólnocie.”⁴⁰

Uczestnictwo w kulturze lokalnej i globalnej jest niezbędne dla zachowania równowagi poruszania się i obcowania w wymiarze rzeczywistości bliskiej i dalekiej. Te dwa światy (lokalny i globalny) wzajemnie na siebie oddziałują, tworząc między sobą relacje i zależności. Kształt jednego zależy od uwarunkowań rozwoju drugiego, lokalność wpływa na globalność i odwrotnie, uczestnicząc w procesach przeobrażeń społeczno-kulturowych jednego i drugiego, podążamy

³⁹ T. Lewowicki, *An outline of theory of identity behaviours*, [in:] *Intercultural education: theory and practice*, editors: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Szczurek-Boruta, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, p. 14.

⁴⁰ A. Skudrzyk, K. Urban, *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*, Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek, Katowice 2010, s. 7.

za tempem rozwoju. „Na społeczności lokalne oddziałują dziś dwa obiektywne procesy przemian – procesy globalizacyjne, czyli nieuchronne ujednocianie społeczno-kulturowe regionów; które wyraźnie naruszają tożsamość społeczności lokalnych; z drugiej strony – zespół czynników, który określa się jako glokalizacja. Globalizacja i glokalizacja, choć mają wektory przeciwne, występują w dzisiejszym świecie komplementarnie. Powiększaniu się świata lokalnego przez czynniki globalizacyjne, zmierzające do unifikacji i zacierania odrębności przez otwarcie granic, możliwości pracy za granicą, kontakt ze światowymi trendami przez środki masowego przekazu, podróże, obecność gospodarczą krajów najlepiej rozwiniętych w krajach słabiej rozwiniętych, towarzyszy destrukcja dawnych struktur mikrospołecznych, dawnych wspólnot i grup homogenicznych poprzez otwarcie się regionów.⁴¹” Nie można oddzielić od siebie tych dwóch światów, choć można powiedzieć, że kultura lokalna jest bardziej urozmaicona, wielobarwna, bardziej tradycyjna, zazwyczaj zakorzeniona terytorialnie i uwarunkowana historycznie. Kultura globalna jest bardziej zunifikowana, homogeniczna.

Anthony Giddens⁴² podkreślał, że powszechna dostępność środków masowej komunikacji i natychmiastowość przesyłania informacji oraz niskie koszty tych zabiegów powodują, że wszelkie idee, utwory, style, dobra materialne i niematerialne rozprzestrzeniają się dziś o wiele szybciej niż kiedykolwiek przedtem, prowadząc jednocześnie do powstania nowej jakości kultury, którą można określić homogeniczną kulturą globalną.

Współcześnie coraz więcej osób legitymuje się jako obywatele świata, ponieważ są w nieustannym ruchu, przemieszczają się, co jest związane z wykonywaną pracą, wyznawanym światopoglądem, podejściem do życia i wieloma innymi czynnikami. Można powiedzieć, że „są wszędzie”, ale też „nie ma ich nigdzie”, ponieważ nie czują się związani silnie z żadnym miejscem i nie odczuwają takiej potrzeby. Są obserwatorami na odległość. Arjun Appadurai obecność i działanie na odległość określa terminem „diaspora”. Powstaje w ten sposób nowy wymiar oglądu rzeczywistości i jej oceny. Działania, które odbywają się za pośrednictwem np. innych osób (delegacja, wysłannicy), mediów stają się relacjami zapośredniczonymi. W ten sposób można działać i „być” jednocześnie w różnych miejscach z różnymi partnerami.

Następuje coraz większe przyspieszenie życia, gdzie dzięki nowoczesnej technologii transportu informacji i jej odbioru można wykonywać wiele czynności w jednym czasie (prowadzić negocjacje, przekazywać i odbierać informacje natychmiast na nie reagując, dokonywać transakcji bankowych, prowadzić

⁴¹ Op. cit., s. 68.

⁴² A. Giddens, *Sociologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 85.

wideokonferencję, itd.). **Ułatwienia chociażby w sferze komunikowania się na odległość powodują w rzeczywistości pozorność łatwiejszego, bardziej komfortowego życia, ponieważ jednocześnie zwiększa się ilość spraw, które można lub trzeba rozstrzygnąć.** Rośnie ilość relacji, zależności, powiązań, spraw do załatwienia mniej lub bardziej pilnych, powstają niuanse w relacjach międzyludzkich. W wyniku tego generuje się i powiększa ilość problemów i niuansów do rozwiązania. Życie ludzkie i ogląd świata stają się pod tym względem coraz bardziej skomplikowane. To prawda, że z jednej strony zwiększa się komfort życia codziennego, ale jednocześnie z drugiej strony, sfera psychiczna człowieka coraz bardziej na tym cierpi. Mamy zatem wciąż narastające zjawisko chorób cywilizacyjnych, jak frustracje, wahania nastroju, depresje, uzależnienia mające oszukać organizm, dostarczając mu chwilowych rzekomych lub początkowo rzeczywistych przyjemności, przerażających się w psychiczną konieczność, jak: nadmierne spożywanie napojów alkoholowych, używek, środków odurzających, pracoholizm, zakupoholizm, przesadne dbanie o urodę, nieustanne poprawianie sobie samopoczucia powierzchownymi i ulotnymi przyjemnościami, itp.

Ogromny postęp cywilizacyjny i tworząca się wciąż, pod wpływem tego procesu, kultura globalna, wymyka się spod kontroli. Jest to spowodowane jednoczesnym oddziaływaniem wielu sił na całość przestrzeni globalnej. Ludzie chcą wiedzieć, co dzieje się na drugim krańcu świata, chcą podobnie się ubierać, to samo jeść, oglądać te same programy. Chcą się upodabniać do siebie w nadziei, że innym żyje się lepiej, dostatniej i bardziej komfortowo. Nie jest w tym nic złego, że człowiek dąży do lepszego bytu, natomiast ślepe upodabnianie się, rzutuje na kulturę globalną, jej tempo i kierunki rozwoju. Stąd coraz częściej alarmuje się o zagrożeniach cywilizacyjnych w przestrzeni globalnej.

Przemiany cywilizacyjne muszą być uwzględnione w nadawaniu kształtu edukacji kulturowej, edukacji teraźniejszej i przyszłej. Doskonale wpisuje się tutaj nurt myślenia, jakim jest humanizm. Jest on kontynuacją starożytnej *paidei* i *humanitas* a także założeń pedagogiki kultury. Rozwój w tym ujęciu zakłada nie tylko uwzględnienie przemian społeczno-cywilizacyjnych, ale także traktowanie kultury i edukacji jako przenikających się procesów. Współczesny, „nowy humanizm” głosi m.in. konieczność uwzględniania obok wartości duchowych, absolutnych, również wartości utylitarnych i konsumpcyjnych, czyli umiejętności godzenia i funkcjonowania człowieka w kategoriach „być” i „mieć”. Edukacja humanistyczna opiera się na kształtowaniu postawy aksjologicznej, czyli nabywaniu umiejętności świadomego dokonywania wyboru wartości⁴³.

43 J. Gajda, *Media w edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 12-13.

Rewolucja kulturowa nabiera niepokojącego tempa, a to nie zawsze wpływa na jakość kulturowej rzeczywistości globalnej. Marguerite A. Peeters⁴⁴ stwierdza i ostrzega jednocześnie pisząc, że na zachodzie rewolucja kulturowa osiągnęła już swoje cele, a nawet straciła swój pierwotny rozmach, zmierzając w pewnym sensie do samounicestwienia. Ekspansywna rewolucja kulturowa przeniosła się do krajów rozwijających się, co jest szczególnie niepokojącym zjawiskiem zatarcia w tym procesie tożsamości kulturowej poszczególnych krajów, narodów, grup kulturowych. Autorka kieruje apel przede wszystkim do obywateli tych krajów, które zachęca do zachowania wierności własnej tożsamości, pozostania sobą, w celu zaferowania dzisiejszemu światu przywództwa, które stanowiłoby odbicie ich wyjątkowego charakteru, różnic i oryginalności kulturowych. Czeka na to cały świat, ludzie łaknący powrotu do rzeczywistości, prawdy, miłości, swego rodzaju normalności. „Konieczność czy potrzeba odwoływania się do tożsamości kulturowej jednostek lub grup wyłania się wtedy, kiedy społeczeństwa na pewnym etapie swojego rozwoju tracą stabilność struktury społecznej oraz jednorodność kulturową. Tymi cechami właśnie odznaczają się społeczeństwa współczesne.⁴⁵” Człowiek potrzebuje miejsca zakotwiczenia, nawet wtedy, gdy to miejsce jest tymczasowe. Wiele działań inspirowanych jest oddolnie i właśnie tam wspieranych. Poszukując potrzeb i celów do ich zaspokajania jednostka kieruje się także doświadczeniami nabytymi w środowisku najbliższym.

Rewolucja globalizacji kulturowej jest o tyle niepokojąca, że odwracanie zjawisk wzmacniania lokalności, regionalności jest o wiele trudniejsze. Zatem z jednoczesnym procesem homogenizacji kultury należy pielęgnować kultury tradycyjne i wartości w nich tkwiące. Przestrożą niech będą następujące słowa: „Lokalność jest dla nowoczesnego państwa narodowego albo miejscem poprawnej narodowej nostalgii, obchodów i upamiętnień, albo koniecznym warunkiem produkcji obywateli.⁴⁶” Wśród społeczności lokalnej wyłaniają się działacze polityczni, społeczni, nauczyciele, artyści, itd. Ich funkcjonowanie osobiste i społeczne uwarunkowane jest nie tylko mechanizmami lokalnymi, ale również potrzebami lub wyborami, trendami globalnymi, chociażby potrzebami rynku pracowniczego.

Mając na względzie bogatą literaturę socjologiczną, pedagogiczną, psychologiczną, historyczną i polityczną, można wskazać na pewne czynniki kształtowania się tożsamości bliskiej i dalekiej, jej pielęgnowania i ugruntowywania

44 M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej ...* op. cit., s. 15.

45 E. Zamojska, *Kulturowa tożsamość młodzieży. Studium empiryczne. Z badań nad młodzieżą ze szkół średnich*, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań-Toruń 1998, s. 22.

46 A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przekład Z. Pucek, Wydawnictwo UNIVERSITAS, Kraków 2005, s. 281.

się. Pierwszym polem poszukiwań takich elementów są historycznie zmienne koleje losów ludzkich i społeczeństw oraz narodów. Z tym wiąże się identyfikacja z określonym terenem, instytucjami, grupami społecznymi, które tworzą pewien organizm pod wieloma względami spójny i odrębny od innych. Drugim obszarem wyróżnienia tożsamości jest kultura duchowa, czyli specyficzność kultury, języka, zwyczajów, również wyznawanej religii. Trzecim obszarem kształtowania się tożsamości będzie swego rodzaju genealogia historyczna, gdzie kultura kształtowała się pod wpływem działań i wyznawanych wartości, przynajmniej w dużej mierze, pewnych rodów, ludów etnicznych, pobrzmiewania ich zasad etycznych, a także stereotypów. Czwarty obszar dotyczy przemian cywilizacyjnych i uwarunkowany jest przemysłowymi oraz ekonomicznymi przemianami w życiu społeczno-kulturowym. W tym oglądzie tożsamości dużą rolę odgrywa poziom cywilizacji, techniczna i technologiczna siła, przemysłowe i ekonomiczne warunki rozwoju oraz posiadany kapitał (zamożność, dług krajowy i zagraniczny), w tym funkcjonowanie wielkich korporacji, rozwój biznesu i drogi negocjacji w obszarze gospodarczo-politycznym⁴⁷.

Wpływ środków masowego komunikowania na kształt edukacji kulturowej

Kształtujący się nieustannie pluralizm mediów powoduje, że mechanizmy funkcjonowania mediów uruchamiają się nie tylko pod wpływem kryteriów politycznych, ideologicznych i administracyjnych, ale także z udziałem czynników przestrzennych i swoistej kultury medialnej. Ujawnia się to i nabiera szczególnej wyrazistości w odniesieniu do mediów środowiskowych, gdzie charakter funkcjonowania mediów kształtowany jest pod wpływem potrzeb potencjalnych odbiorców w danej przestrzeni.

Użytkownicy współczesnych mass mediów nie są tylko odbiorcami, w pierwszej kolejności są użytkownikami środków masowego komunikowania. Medialna pedagogika krytyczna powinna podnosić również problem lansowania różnych ideologii w mediach, działań propagandowych, manipulacji słownych i obrazkowych. „Uważam, że szkoła jest doskonałym miejscem, w którym młody człowiek mógłby porozmawiać o manipulacji stosowanej przy tworzeniu teleturniejów i innych konkursów telewizyjnych (...), i o przesłaniu takich nowych produkcji, jak reality show oraz talk-show (...), o roli seriali telewizyjnych oraz sitcomów (...), jak również o manipulacji językowej (...) oraz o iluzji, jaką roztacza przed swoim

⁴⁷ T. Lewowicki, *An outline of theory ...* op. cit., p. 16-17.

odbiorcą współczesna telewizja.⁴⁸ Tego rodzaju dyskusja wśród młodzieży jest szczególnie potrzebna, ponieważ właśnie to pokolenie najbardziej pręźnie korzysta z mediów, uczestniczy w ich kreowaniu, staje się potencjalnym klientem, do którego kierowane są programy, na które rodzi się zapotrzebowanie. **Dzisiejsza młodzież jest nie tylko medialnie osamotniona, ale także, jak twierdzi Jürgen Holtkamp⁴⁹ – multimedialnie osieciowiona.** W ten sposób kształtuje się kultura medialna i wizerunek społeczeństwa kulturowego. Jak odnajdują się starsze pokolenia w nowych faktach kulturowych i jakie nowe fakty kulturowe powstają? Franciszek Bujak twierdzi, że „Kultura rodzi się z wieczystej tęsknoty człowieka do szczęścia, które jako stan idealnej doskonałości i absolutnego zadowolenia jest dla człowieka nieosiągalne (...).⁵⁰” Ten stan dążenia do doskonałości, lepszego bytu fizycznego i psychicznego występuje niezależnie od wieku i kultur. To naturalna dążność człowieka w drodze do pełniejszego rozwoju i samozadowolenia.

Media współtworzą kulturę symboliczną, kulturę, która jest powielana i pod wpływem nowych pokoleń i nowych potrzeb przekształcana, nieustannie kreowana. Już od dawna mówi się o społeczeństwie medialnym, społeczeństwie, które jest poniekąd skazane na obcowanie z mediami w wyniku postępu cywilizacyjnego. Tomasz Goban-Klas określa społeczeństwo medialne jako:

1. Takie, w którym kontakty międzyludzkie i stosunki w znacznym stopniu mają charakter zapośredniczony, z udziałem mediów;
2. Media uczestniczą w tworzeniu rzeczywistości wirtualnej i kultury medialnej;
3. Infrastruktura medialna jest podstawą sieci i obiegów informacyjnych od struktur lokalnych do globalnych. Media wspomagają w ten sposób skuteczność działań i kontaktów jednostkowych oraz organizacyjnych w różnych sferach życia;
4. Ogromna ilość działań ludzkich wspomagana jest przez techniki medialno-informacyjne;
5. Przemysły medialne są istotnym elementem gospodarki i zatrudnienia;
6. Większość produktu narodowego brutto powstaje w ramach szeroko rozumianego sektora usług informacyjnych, telekomunikacyjnych i medialnych;
7. Informacja, wiedza i kultura są podstawowymi czynnikami wytwórczymi, kategorią ekonomiczną w sensie towaru. Produkcja oraz obieg wiedzy i in-

⁴⁸ D. Zielińska-Pękał, *Iluzje-interpretacje-iluminacje. O przekazie telewizyjnym – badacze i gimnazjaliści*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 248.

⁴⁹ J. Holtkamp, *Co oglupia ...* op. cit., s. 33.

⁵⁰ Zob.: B. Nawroczyński, *Życie duchowe. Zarys ...*op. cit., s. 42.

formacji zaliczane są również do działalności gospodarczej, zatem rozwój społeczny wiąże się z wykorzystaniem teleinformatyki⁵¹.

Media odmieniły kulturę. Nie dość, że weszły niemal w każdy obszar życia człowieka, to dodatkowo same stanowią kulturę, stały się fenomenem kultury poprzez określenia, np.: kultura medialna, kultura obcowania z mediami, medium kulturowe, itd. Umiejętność korzystania z mediów, ich znajomość funkcjonowania, szczególnie na poziomie zaawansowanym, określana jest jako umiejętność kulturowa. „Gdy jedna piąta ludności na świecie korzysta z internetu (szacunkowo 1,3 miliarda ludzi, z tego ponad 42 miliony w Niemczech), wówczas globalizacja komunikacji jest w pełnym toku. Czy nie jest więc logiczne, że wiedza komputerowa odbierana jest obok czytania, pisania i liczenia jako czwarta umiejętność kulturowa? Bądź co bądź komputer odgrywa znaczącą rolę w życiu człowieka, opanowuje prawie wszystkie obszary jego egzystencji: świat pracy, konsumpcję, życie rodzinne i wychowywanie dzieci.⁵²” Zatem możemy mówić o analfabetyzmie medialnym. W tego rodzaju toku myślenia budzi się sprzeczność. Do tej pory mówiliśmy głównie o analfabetyzmie wtórnym łączonym z kulturą słowa, brakiem rozumienia znaczenia treści i ich zawłości, które *nota bene* były wypierane i zubażane głównie przez obraz. Teraz pojawia nam się analfabetyzm medialny, który oprócz nieznajomości technicznej strony funkcjonowania mediów, bazuje głównie na obrazie i problemach z ich prawidłowym odczytywaniem, umiejętnością segregacji, a nawet świadomą rezygnacją z przyjmowania bezużytecznych treści. Zatem mamy **analfabetyzm słowny, wynikający poniekąd również z nadmiaru obrazu, a z drugiej strony analfabetyzm medialny, bazujący na obrazie.** „Nowe praktyki i media audiowizualne odmieniły naszą kulturę. Jak charakteryzować ten stan? Możemy posłużyć się następującymi określeniami: kultura zdominowana przez obraz, kultura w stadium spektaklu. Wskutek rozwoju audiowizji nastąpiło wzmocnienie okocentryzmu, a więc uprzywilejowanej pozycji wzroku w hierarchii zmysłów. Nie sprzyja to kondycji słowa i rozwojowi logosfery.⁵³” Mediom przypisuje się atrybuty „czwartej władzy”. Są podstawowym elementem i motorem budowania nowego środowiska kultury, cywilizacji oraz społeczeństwa medialnego. Środowisko słowa – logosfera (*logos* w jęz. greckim oznacza słowo) ma służyć integrowaniu kultury języka i kultury obrazu z kulturą wyciszenia i pozornego niebytu. Postępująca dewaluacja słowa, zubożenie i obniżenie jego wartości jako środka znaczeniowego również wpływa na kształt edukacji kulturowej. *Słowa są*

⁵¹ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 295.

⁵² J. Holtkamp, *Co ogłupia ...* op. cit., s. 10.

⁵³ P. Drzewiecki, *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 11.

konsumowane a nie rozumnie odbierane. Służą bardziej zaczepnym kontaktom, prostym komunikatom niż estetycznym wypowiedziom. **Teatr słowa wypierany jest przez widowisko obrazu**. Logosfera jest środowiskiem myśli, słowa i sensu, które współlistnieją ze sobą i tworzą przestrzeń komunikatu. Mowa jest naturalną i jedną z pierwszych umiejętności człowieka, która budowana jest od poczęcia do śmierci, a to pozwala mieć nadzieję, że nie da się jej wyprzeć z kultury, np. przez kulturę obrazkową, zatem taki stan rzeczy przyczynia się do podnoszenia znaczenia mowy w kulturze. Globalizacja powoduje jednak, że język się coraz bardziej ujednocila, zarówno w świecie, gdzie najbardziej popularnym językiem jest język angielski i niemiecki, jak i w samej Polsce, w której w określonych regionach społeczno-kulturowych królowała gwara. Język gwarowy wypierany był przez lata przez język polski urzędowy jako mniej pożądanym, klarownym, dostojnym czy określanym jako mało poprawny.

Kiedyś posługiwano się gwarą na co dzień czy nawet w mediach, obecnie **powszechne są wulgaryzmy** w tej twardej odmianie (obraźliwe słowa, skandaliczne zachowania) i miękkiej (zapożyczenia z innych języków, język uliczny, źle dobierane słownictwo, mowa skrótowa). Taki niedbały sposób mówienia jest szczególnie charakterystyczny dla młodych ludzi, co można składać na barki złej edukacji, ubożenia kultu języka i nie przywiązywania uwagi do kultury języka, mowy ojczystej, w tym gwary. „Jan Miodek: Inteligencja powojenna, na skutek eksterminacji, przemieszczeń, emigracji, jest przeważnie inteligencją w pierwszym pokoleniu. Przed wojną kształtowało się to stożkowo; była absolutna elita, jakaś niewielka i średnia i 70 procent ludzi, mówiących na co dzień gwarą. Po wojnie nastąpiło spłaszczenie języka. Gwary zamierają, a elity nie ma. Mówimy wszyscy prawie jednakowo, co jest bardziej demokratyczne – co nie znaczy, że lepsze. [...] całe lata wmawiano nam, że szczytem szczęścia cywilizacyjnego jest ucieczka ze wsi, a przecież gwara kojarzy się właśnie ze wsią, a więc z czymś gorszym.”⁵⁴

Zdaniem Marii Janion, historyka literatury, w Polsce po 1989 roku rozpadł się paradygmat kultury romantyczno-symbolicznej, pozwalający Polakom przetrwać okres zaborów i zniewolenia. Współcześnie pewien typ polskich patriotycznych wyobrażeń, typ myślenia o ojczyźnie i pewien typ absolutyzowania wartości patriotycznych ogromnie stracił na sile, o ile nie zanikł niemal całkowicie⁵⁵.

⁵⁴ Zob.: A. Skudrzyk, K. Urban, *Małe ojczyzny. Świadomość ...op. cit.*, s. 37.

⁵⁵ M. Janion, *Czy będziesz wiedzieć, co przeżyłeś*, Warszawa 1996; Patrz również: Z. Pietrasik, *Polska nie jest kobietą. Rozmowa z prof. Marią Janion o współczesnej duchowości, romantyzmie, polityce i równouprawnieniu płci*, „Polityka”. Dodatek Kultura z dnia 14 maja 2005 nr 19, s. 75-77.

Zakończenie

Edukować można na różne sposoby. Mamy edukację formalną (szkolną) i nieformalną (pozaszkolną), środowiskową, medialną. Edukacja kulturowa zawiera w sobie niemal wszystkie obszary funkcjonowania człowieka, ponieważ myśli i działania człowieka wpływają na ogólny kształt kultury ludzkiej, a zatem i na wizerunek edukacji kulturowej. Mamy zatem m.in. edukację kulturalną, obywatelską, między- i wielokulturową oraz medialną.

Współczesność jest ukazywana i kreowana przez środki masowej komunikacji, coraz prężniej rozwijające się i uczestniczące niemal we wszystkich obszarach życia człowieka. Informacja staje się nie tylko wartością, ale także towarem. Kto nie uczestniczy w tym procesie podążania za informacją, zostaje w tyle. Informacja staje się wyznacznikiem cywilizacji. Doskonalone metody jej przetwarzania dynamizują zjawiska i procesy społeczne⁵⁶.

Edukacja kulturowa to proces nieustannego godzenia dorobku już zgromadzonego, uwarunkowanego historycznie, poznawania rzeczywistości obecnej i podążania za przyszłością, jej trendami, potrzebami. To wypadkowa tych trzech sił, które w edukacji są lub powinny być zawsze obecne. Ważne jest zachowanie proporcji, które umożliwiałyby, szczególnie młodym ludziom, na świadome i odpowiedzialne uczestnictwo w życiu społeczno-kulturalnym, gospodarczym i politycznym kraju, Europy i świata.

Edukacja kulturowa jest również edukacją „do” globalności i „przez” globalność oraz lokalność. Te dwa obszary dopełniają się wzajemnie i tworzą integralną rzeczywistość człowieka. Ideologia indywidualizmu panującego głównie w zachodnim społeczeństwie powoduje wiarę w to, że sukces zależy od indywidualnych predyspozycji i osobistego dążenia do celu. Takie ideologie były skutecznie rozsiewane również przez współczesne media masowe⁵⁷. Wiemy jednocześnie, że człowiek nie wszystko może działać sam. Może decydować o wyborach, ale jest częścią społeczeństwa i w dużej części z udziałem społeczeństwa się realizuje, społeczeństwa najbliższego i tego ogólnoludzkiego. Na świecie funkcjonuje nierówna dystrybucja zasobów zarówno naturalnych (woda, złoża mineralne), jak i tych kulturowych (różna płaca za tą samą pracę, w niektórych częściach świata wyzyskiwanie dzieci i traktowanie ich jako taniej siły roboczej, nierówność płci, różny dostęp do dóbr kultury uwarunkowany różnorodnymi czynnikami, itd.).

⁵⁶ A. Wąsiński, *Spoleczeństwo informacyjne – wyzwanie dla pedagogiki mediów*, Ośrodek Badania Rynku Sztuki Współczesnej, Poznań 2003, s. 166.

⁵⁷ K. Molek-Kozakowska, *Critical Discourse Analysis in media education: Some implications for critical media literacy*, [in:] *Globalization, Discourse, Media. In Critical Perspective*. Edited by A. Duszak, J. House, E. Kumięga, Warsaw University press, Warszawa 2010, s. 116.

Edukacja kulturowa winna pochylać się również nad nierównościami społecznymi, wyzyskiwaniem drugiego człowieka, zatem winna być również **edukacją ku prawdziwemu człowieczeństwu**. Tożsamość współczesnego człowieka kształtuje się pod wpływem wielu zmian i przemian społeczno-kulturowych oraz personalnych poszczególnych osób. Mamy nieustanną konfrontację i przenikanie się kultur, do tego dochodzą relacje międzypokoleniowe, a co się z tym wiąże różnorodne doświadczenia i możliwości rozwojowe. Pokolenia starsze obcowali głównie ze słowem żywym, werbalnie przekazywanym, ewentualnie pisanim dzięki prasie drukowanej. Współczesne społeczeństwo opiera się w dużej mierze na słowie zapośredniczonym z udziałem mass mediów, można użyć nawet określenia „słowem obrazkowym”. Edukacja kulturowa w dużej mierze kształtowana jest przez komunikaty obrazkowe, natychmiastowość ich przekazów oraz ich ogromne nagromadzenie.

Mamy media, ale edukacji medialnej z udziałem mediów globalnych i lokalnych się nie podejmuje, choć są integralną częścią systemu medialnego i kultury człowieka. Edukacja medialna łączy się z edukacją regionalną i jest realna do realizacji w swoich założeniach oraz stawianych celach. Identyfikacja społeczności miejscowej z miejscem zamieszkania i okolicą, sprzyja rozwojowi tożsamości lokalnej w wymiarze geograficznym, społecznym, kulturowym, w czym mogą pomagać miejscowe podmioty, w tym media środowiskowe. Mamy zatem do czynienia z socjalizacją medialną, czyli procesem nabywania przez jednostkę systemu wartości, norm oraz wzorów zachowań z dużym udziałem mediów masowych.

Edukacja kulturowa jest koniecznością społeczną, otwierającą przed ludzkością wspólne obszary porozumiewania się i stykania wartości ogólnoludzkich oraz nabywania umiejętności rozumienia kultur odmiennych w ich bogactwie. Francuski socjolog, twórca teorii przemocy symbolicznej - Pierre Bourdieu, zwracał uwagę na pojęcie kapitału kulturowego, określającego idee, wiedzę i umiejętności nabywane przez ludzi w czasie uczestnictwa w życiu społecznym, a jednocześnie w nabywaniu kulturowych kompetencji jednostek i grup.

Edukacja kulturowa winna być realizowana w sposób przemyślany, ciągły i elastyczny tak by nowe pokolenia mogły podążać za przemianami społeczno-cywilizacyjnymi i by można było powiedzieć, odnosząc się do określenia Giovanni Sartori, że nasze dzieci nie są „chore na pustkę”.

Bibliografia

- Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, przekład i wstęp Z. Pucek, Wydawnictwo UNIVERSITAS, Kraków 2005.
- Brezinka W., *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Drzewiecki P., *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Faron B., *Wyzwania edukacyjne na początku XXI wieku (Refleksje humanisty)*, [w:] *Człowiek i społeczeństwo wobec wyzwań współczesności. Aspekty kulturowe i społeczne*, red. nauk. D. Gizicka, W. Gizicki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Fischer A. za: W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
- Gajda J., *Media w edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Gajewska G., *Opieka i edukacja środowiskowa. Zastosowanie dorobku pedagogiki opiekuńczej do tworzenia i usprawniania niewykorzystanych i zaniedbanych obszarów*, [w:] *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, red. nauk. G. Miłkowska-Olejniczak, K. Uździcki, Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra 2000.
- Gardner H., *Inteligencje wielorakie. Nowe horyzonty w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Laurum, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Godzic W., *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Hasło: *autorytet*, [w:] *Popularna encyklopedia powszechna* tom I, Wydawnictwo Pinex, Kraków 1994.
- Hasło: *kulturowy*, [w:] *Inny słownik języka polskiego*, red. nac. M. Bańko, PWN, Warszawa 2000.
- Holtkamp J., *Co ogłupia nasze dzieci? Nowe media jako wyzwanie dla rodziców*, Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2010.
- Janion M., *Czy będziesz wiedzieć, co przeżyłeś*, Warszawa 1996.
- Jaworska-Witkowska M., *Ku kulturowej koncepcji pedagogiki. Fragmenty i ogarnięcia*, Wydawnictwo „Impuls”, Kraków 2009.
- Lewowicki T., *An outline of theory of identity behaviours*, [in:] *Intercultural education: theory and practice*, editors: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Szczurek-Boruta, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Marzenia o edukacji radykalnej. Wywiad Bernarda Murchlanda z Henrym A. Giroux, [w:] H. A. Giroux, L. Witkowski, *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, Impuls, Kraków 2010.
- Mayor F. we współpracy z Bindém J., *Przyszłość świata*, Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2001.
- Molek-Kozakowska K., *Critical Discourse Analysis in media education: Some implications for critical media literacy*, [in:] *Globalization, Discourse, Media. In Critical Perspective*. Edited by A. Duszak, J. House, Ł. Kumiega, Warsaw University Press, Warszawa 2010.

- Nawroczyński B., *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i SKA, Kraków-Warszawa 1947.
- Nikitorowicz J., hasło: *dziedzictwo kulturowe*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. I, A-F, Warszawa 2003.
- Nikitorowicz J., *Kultura-dialog-edukacja*, [w:] *Współczesna edukacja kulturowa. Oblicza przemiany-perspektywy* pod red. nauk. A. Roguskiej i M. Danielak-Chomać, Wydawca: Samorządowe Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Siedlcach, Siedlce 2010.
- Nowosad I., *Funkcje oraz zadania nauczyciela-wychowawcy w kontekście reform oświatowych*, [w:] *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, red. nauk. G. Miłkowska-Olejniczak, K. Uździcki, Wydawnictwo WSP TK, Zielona Góra 2000.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.
- Pietrasik Z., *Polska nie jest kobietą. Rozmowa z prof. Marią Janion o współczesnej duchowości, romantyzmie, polityce i równouprawnieniu płci*, „Polityka”. Dodatek Kultura z dnia 14 maja 2005 nr 19.
- Skudrzyk A., Urban K., *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*, Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek, Katowice 2010.
- Szczurek-Boruta A., *Anthony Giddens's theory of structuration and its explanatory value in intercultural education*, [in:] *Intercultural education: theory and practice*, editors: T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Szczurek-Boruta, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.
- Wąsiński A., *Spoleczeństwo informacyjne – wyzwanie dla pedagogiki mediów*, Ośrodek Badania Rynku Sztuki Współczesnej, Poznań 2003.
- Widawska E., Gębuś D., *Aktywna postawa ucznia a kształcenie do dorosłości*, [w:] *Edukacja w dobie przemian kulturowych*. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Januszowi Sztumskiemu pod red. K. Rędzińskiego i M. Łapota, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2009.
- Zamojska E., *Kulturowa tożsamość młodzieży. Studium empiryczne. Z badań nad młodzieżą ze szkół średnich*, Wydawnictwo EDYTOR, Poznań-Toruń 1998.
- Zasowski M., *Gwiazda, celebrity-celetoid*, [w:] *Bohater, idol, osobowość medialna* pod red. A. Kisielewskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004.
- Zielińska-Pękał D., *Iluzje-interpretacje-iluminacje. O przekazie telewizyjnym – badacze i gimnazjaliści*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- (brak autora), *Programy realizujące postulat zwiększenia wydatków na kulturę do co najmniej 1% budżetu państwa*, [w:] <http://obywatelekkultury.pl/2011/08/programy-realizujace-postulat-zwiekszenia-wydatkow-na-kulture-do-co-najmniej-1-budzetu-panstwa/> z dnia 21.09.2011
- http://www.fundusz.org/O_nas,165.html z dnia 17.09. 2011

Streszczenie

Edukacja kulturowa wobec przemian globalizacyjnych i lokalnych

Edukacja kulturowa jest koniecznością społeczną, otwierającą przed ludzkością wspólne obszary porozumiewania się i stykania wartości ogólnoludzkich oraz nabywania umiejętności rozumienia kultur odmiennych w ich bogactwie. Edukacja ta powinna zawierać edukację do- i przez globalność oraz lokalność. Te dwa obszary dopełniają się wzajemnie i tworzą integralną rzeczywistość człowieka. Edukacja kulturowa to proces nieustannego godzenia dorobku już zgromadzonego, uwarunkowanego historycznie, poznawanie rzeczywistości obecnej i podążanie za przyszłością, jej trendami, potrzebami. To wypadkowa tych trzech sił, które w edukacji są lub powinny być zawsze obecne.

W podjętym dyskursie uwaga została skupiona na kilku тезach:

Nieustanne przeobrażenia społeczno-kulturowe będą przybierać na sile i należy je traktować bardziej jako szansę dla poszczególnych jednostek i grup, niż przeszkodę. Zgodnie z tym założeniem należałoby edukować z akcentem położonym głównie na wielość szans a nie na obronę przed niebezpieczeństwami. Priorytetem musi stać się gotowość do podejmowania wyzwań, które i tak w swoim założeniu implikują zagrożenia i przeszkody.

Edukacja szkolna nie nadąża za przeobrażeniami społeczno-kulturowymi. Nauka staje się bardziej koniecznością zewnętrznie wymuszaną niż potrzebą, wynikającą z chęci sprostania wyzwaniom zastanej rzeczywistości przy zachowaniu kulturowej tożsamości. Szkolna rzeczywistość coraz bardziej odstaje od rzeczywistości pozaszkolnej, naturalnej, ponieważ nauka jest nadal bardziej odwórcza niż twórcza, kreatywna.

Pedagogika jako nauka winna skłaniać się bardziej ku praktycznym rozwiązaniom przy wsparciu teoretycznym i odniesieniach interdyscyplinarnych, nie zatracając przy tym własnej tożsamości.

Edukacja kulturowa musi zawierać w sobie edukację zarówno do- i przez- globalność, jak i lokalność. Każda jednostka korzysta w mniejszym lub większym stopniu z osiągnięć globalizacyjnych, cywilizacyjnych, będąc jednocześnie częścią danego środowiska lokalnego. Jest osadzona w dwóch realiach: świecie zakorzenienia, które nie musi być miejscem urodzenia i świecie wspólnym dla ogromnej rzeszy ludzi, zatem w dwóch przestrzeniach: bardziej indywidualnej i ogólnej publicznej.

Ewolucja środków masowego komunikowania ma i będzie miała przemożny wpływ na kształt kultury masowej, zatem również i na kształt edukacji kulturowej.

Abstract

Cultural education in the global and local transformations

Cultural education is a social necessity that unlocks before the mankind the common areas of communicating and putting together universal values, and acquiring skills of understanding a wide variety of different cultures. This education should contain education to and by globalism as well as localism. These two areas complement one another and they create man's integral reality. Cultural education is a process of incessant reconciliation already accumulated, historically conditioned achievements, cognition of the present reality, and

following the future, its trends and needs. This is the outcome of these three powers, which are or should always be present.

The discourse shall concentrate on several theses:

1. Incessant social-cultural transformations will gain strength and they should be treated more as a chance for individuals and groups rather than a difficulty. Working on the said assumption, one should educate with an accent laid mainly on the plurality of chances instead of focusing on protection against dangers. Readiness to undertake challenges, which are presumed to imply threats and difficulties, needs to become a priority.
2. School education does not keep up with the socio-cultural transformations. Science becomes more of an external, extorted necessity rather than a need, resulting from a desire to meet the challenges of the present reality with the maintenance of cultural identity. School reality becomes increasingly removed from the out-of-school, natural, reality because science is still more reproductive than creative.
3. Pedagogy as a branch of science should be directed more at practical solutions, with some theoretical support, and interdisciplinary references, without losing its own identity at the same time.
4. Cultural education has to contain both education types: to- and by- globalism and localism. Every individual uses, to a smaller or greater degree, the achievements of civilization and globalization, being simultaneously an element of a given local environment. People are placed in two realities: in the world one is deeply rooted in, which does not need to be the place of birth, and in the world shared by the masses. Therefore, one resides in two spaces: a more individual one and a general, public sphere.
5. The evolution of mass media has had and will have an overwhelming influence on the shape of mass culture, which means its simultaneous impact on the shape of cultural education.